Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 111 (811) ROK IV — WARSZAWA — PONIEDZIAŁEK 23 KWIETNIA 1951 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

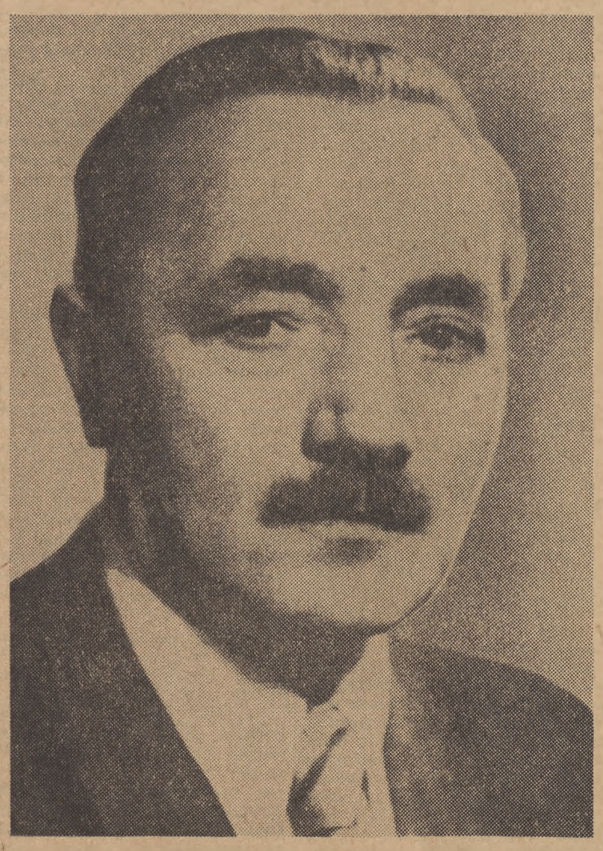

Na zaproszenie Prezydenta Wilhelma Piecka Prezydent Bolesław Bierut udał się z rewizytą do Berlina

Dnia 21 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut opuścił Warszawę, udając się na zaproszenie Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka z rewizytą do Berlina.

Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej towarzyszą: członek Rady Państwa Józef Niećko, Wiceprezes Rady Ministrów Hilary Chełchowski, Podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakub Berman, Minister Spraw Zagranicznych — Stanisław Skrzeszewski, Minister Finansów — Konstanty Dąbrowski, Szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta R.P. — Marian Rybicki, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki — Eugenia Krassowska, członek Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju Ostap Dłuski, Przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Władysław Matwin, Dyrektor Departamentu MSZ Maria Wierna, Dyrektor Protokółu Dyplomatycznego Edward Bartol, Wicedyrektor Gabinetu Prezydenta R. P. — Edward Drozdowicz.

Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej towarzyszy również: Szef Misji Dyplomatycznej NRD w Warszawie Ambasador Friedrich Wolf.

Wyjeżdżającego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej żegnali na dworcu w Warszawie członkowie Rady Państwa i członkowie Rządu: Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, Prezes NIK — Franciszek Jóźwiak, Wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski, dr Henryk Kołodziejski, Wicepremierzy: Hilary Minc i Aleksander Zawadzki, Minister Obrony Narodowej Marszałek Konstanty Rokossowski, ministrowie, Sekretarz Generalny MSZ Ambasador Stefan Wierbłowski, sekretarze KC PZPR Edward Ochab i Zenon Nowak.

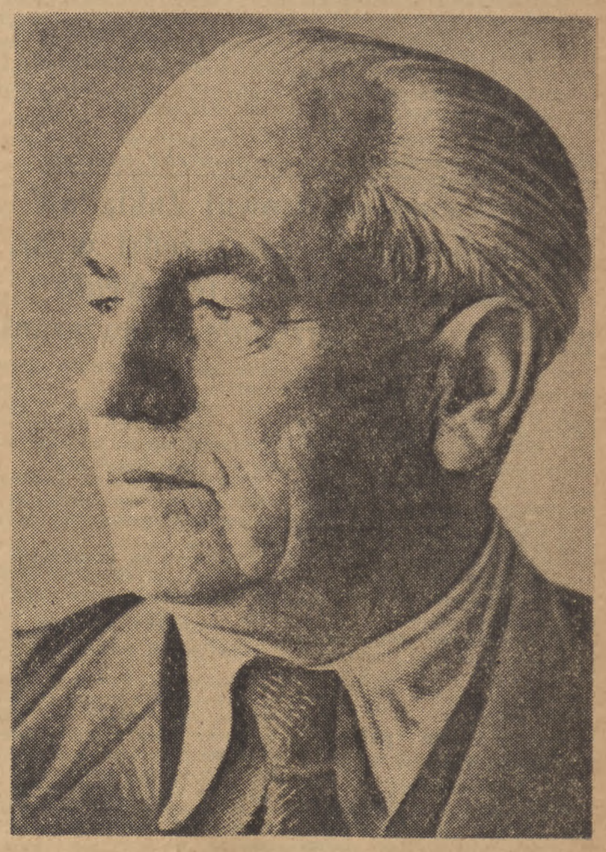

Depesze z okazji 6 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Polską i Związkiem Radzieckim

W związku z szóstą rocznicą podpisania Układu o Przyjaźni, Wzajemnej Pomocy i Powojennej Współpracy między Rzecząpospolitą Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, Prezydent R. P. — Bolesław Bierut, Premier Józef Cyrankiewicz i Minister Spraw Zagranicznych dr St. Skrzeszewski otrzymali następujące depesze:

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza **B. BIERUTA**
Warszawa

W imieniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i moim własnym gratuluję Wam, Towarzyszu Prezydencie, z okazji szóstej rocznicy podpisania Radziecko-Polskiego Układu o Przyjaźni, Wzajemnej Pomocy i Powojennej Współpracy.

N. SZWERNIK

Do
Prezesa Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza **J. CYRANKIEWICZA**
Warszawa

Proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, moje serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia z okazji szóstej rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Wzajemnej Pomocy i Powojennej Współpracy między Związkiem Radzieckim i Rzecząpospolitą Polską.

J. STALIN

Do
Ministra Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej
Towarzysza **ST. SKRZESZEWSKIEGO**
Warszawa

Proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, moje serdeczne gratulacje w związku z szóstą rocznicą podpisania Radziecko-Polskiego Układu o Przyjaźni, Wzajemnej Pomocy i Powojennej Współpracy.

A. WYSZYŃSKI

27 bm. – zwyczajna sesja wiosenna Sejmu Ustawodawczego RP

(f) Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP otrzymał w dniu 21 kwietnia br. następujące zarządzenie:

ZARZĄDZENIE
Prezydenta Rzeczypospolitej
z dnia 20 kwietnia 1951 r.
w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1951 r.

Na podstawie art. 7 ust. 1 i 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję wiosenną w dniu 27 kwietnia 1951 roku.

Prezes Rady Ministrów
(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) BOLESŁAW BIERUT

*

W Związku z tym Marszałek Sejmu Ustawodawczego RP Wł. Kowalski wydał zarządzenie:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP odbędzie się w dniu 27 kwietnia 1951 r. o godzinie 10.

Referaty tow. Bieruta i tow. Minca wygłoszone na VI Plenum KC PZPR w wydaniu książkowym

(f) Stanowiące podstawę obrad VI Plenum KC PZPR: referat i przemówienie końcowe przewodniczącego KC PZPR Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta „Walka narodu polskiego o pokój i plan 6-letni" oraz referat członka Biura Politycznego KC PZPR tow. wicepremiera Hilarego Minca „Zadania gospodarcze na rok 1951" — ukazały się w wydaniu książkowym.

Publikacja wydana została nakładem „Książki i Wiedzy".

Na str. 3 zamieszczamy artykuł
tow. Józefa Cyrankiewicza
p. t.
„Układ wiecznej i niezłomnej przyjaźni"
Artykuł ten ukazał się w „Prawdzie" z dnia 21 kwietnia 1951 r.

Hasła Komitetu Centralnego PZPR na dzień 1 Maja 1951 roku

Niech żyje 1 Maja — święto braterstwa mas pracujących walczących o pokój, wolność i socjalizm!

Niech żyje narodowy front walki o pokój i plan 6-letni!

Niech żyje bohaterska klasa robotnicza, prowadząca naród polski do socjalizmu i wielkości Ojczyzny!

Niech żyje i krzepnie sojusz robotniczo-chłopski, podstawa siły Polski Ludowej!

Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa!

Niech żyje ZSRR, kraj zwycięskiego socjalizmu, twierdza pokoju i wolności narodów!

Niech żyje Józef Stalin — chorąży pokoju, wódz postępowej ludzkości, wielki przyjaciel narodu polskiego!

Niech żyje i krzepnie wieczna przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego — rękojmia naszej niepodległości!

Chwała niezwyciężonej Armii Radzieckiej — wyzwolicielce ludów — strażniczce pokoju i wolności narodów. Niech żyje niezłomne polsko-radzieckie braterstwo broni!

Niech żyje Światowa Rada Pokoju — jednocząca narody w walce o pokój świata!

Pozdrawiamy naród koreański — bohatersko walczący przeciw najazdowi amerykańskich imperialistów. Żądamy wycofania wojsk interwentów z Korei!

Pozdrawiamy bohaterski naród chiński i jego wodza Mao Tse-tunga!

Pozdrawiamy bratnie narody krajów demokracji ludowej — Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Rumunii i Albanii!

Pozdrawiamy Niemiecką Republikę Demokratyczną. Niech żyją bojownicy o pokojowe, demokratyczne i zjednoczone Niemcy!

Pozdrawiamy lud pracujący Francji i Włoch, walczący przeciw imperialistom o pokój, wolność i suwerenność narodową!

Pozdrawiamy lud pracujący Hiszpanii — bohatersko walczący przeciw krwawej dyktaturze Franco!

Niech żyje walka narodów Jugosławii przeciw faszystowskiej dyktaturze Tito — sługusa imperialistów!

Pozdrawiamy narody Vietnamu, Malajów i Iranu. Pozdrawiamy wszystkie ludy kolonialne, walczące przeciw imperialistycznej niewoli!

Żądamy zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami! Rząd, który odmówi spotkania w celu zawarcia tego paktu da dowód swych napastniczych zamierzeń!

Precz z odbudową militaryzmu hitlerowskiego przez amerykańskich imperialistów! Razem z narodami Europy pokrzyżujemy amerykańsko-hitlerowskie plany wojenne!

Pozdrawiamy bojowników o pokój, walczących w Anglii i Ameryce przeciwko wojennym knowaniom ich imperialistycznych rządów!

Wszyscy do walki o wykonanie zadań drugiego roku planu 6-letniego! Produkujmy więcej, szybciej, taniej i lepiej!

Cześć przodownikom pracy — bohaterom budownictwa socjalistycznego!

Niech żyją budowniczowie Nowej Huty, Kombinatu Chemicznego w Dworach, Warszawskiej Fabryki Samochodów, Jaworzyńskiej elektrowni i innych wielkich budowli socjalizmu!

Niech żyje i rozkwita nasza odrodzona stolica — duma narodu, serce Polski Socjalistycznej! Chwała budowniczym Warszawy!

Niech żyją Związki Zawodowe — organizator współzawodnictwa pracy, szkoła socjalizmu!

Rozwijajmy ruch nowatorów i racjonalizatorów! Stosujmy nową technikę i nowe metody pracy!

Szerzej i śmielej wysuwajmy przodujących robotników i robotnice na kierownicze stanowiska! Otoczmy opieką i pomocą nowe, rosnące kadry budowniczych socjalizmu!

Więcej synów ludu do szkół i wyższych uczelni! Wychowujmy kadry nowej ideowej inteligencji, głęboko oddane Polsce Ludowej!

Wzmacniajmy socjalistyczną dyscyplinę pracy! Precz z łazikami i dezerterami z frontu pracy!

Robotnicy i robotnice! Rozszerzajcie socjalistyczne współzawodnictwo pracy, przekraczajcie normy, obniżajcie koszty własne, walczcie o wysoką jakość produkcji!

Górnicy! Cześć waszej ofiarnej pracy, wykonujcie i przekraczajcie plany produkcyjne, stosujcie lepsze metody pracy i nową technikę — dajcie więcej węgla ojczyźnie!

Hutnicy! Żelazo i stal to fundament budownictwa socjalizmu, skracajcie czas remontu pieców, stosujcie szybkie wytopy, dajcie więcej stali i żelaza dla wykonania planu 6-letniego!

Metalowcy! Wykorzystajcie w pełni park maszynowy, stosujcie szeroko szybkościowe skrawanie metali. Więcej maszyn, obrabiarek, wagonów, samochodów i traktorów dla rozwoju gospodarki narodowej!

Włókniarki i włókniarze! Podnoście wydajność pracy i jakość produkcji — dajcie więcej tkanin masom pracującym!

Robotnicy budowlani! Szybciej budujcie fabryki, domy mieszkalne i szkoły, stosujcie nowoczesną technikę i zespołowe metody pracy!

Kolejarze! Sprawniej i taniej wykonujcie przewozy, oszczędzajcie węgiel, przyspieszajcie obrót wagonów i parowozów!

Pracownicy uspołecznionego handlu! Walczcie o coraz sprawniejsze i lepsze zaopatrywanie mas pracujących w produkty żywnościowe i towary przemysłowe!

Niech żyją chłopi polscy — wierni sojusznicy klasy robotniczej w walce przeciwko reakcji i wyzyskiwaczom wiejskim o zbudowanie silnej i szczęśliwej ojczyzny!

Chłopi i chłopki! Walczcie o wysokie urodzaje, rozwijajcie hodowlę, rozszerzajcie kontraktację płodów rolnych i hodowlanych, wypełniajcie sumiennie obowiązki wobec państwa i ojczyzny!

Chłopi i chłopki! Ulepszajcie pracę w spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej, zwalczajcie wyzysk kułaków i spekulantów, wzmacniajcie władzę ludową!

Robotnicy i pracownicy rolni! Rozwijajcie gospodarkę PGR, chrońcie dobro narodowe, uczyńcie PGR wzorowymi ośrodkami gospodarki rolnej i hodowlanej!

Chłopi spółdzielcy! Umacniajcie wasze spółdzielnie produkcyjne, podnoście ich dochodowość, uczyńcie wasze gospodarstwa wzorem i przykładem dla całej wsi pracującej!

Rozwijajmy Państwowe Ośrodki Maszynowe — dźwignie socjalistycznej przebudowy rolnictwa, ogniska postępu i pomocy mało- i średniorolnym chłopom!

Wzmacniajmy Rady Narodowe — organa władzy ludowej, zwiększajmy udział mas pracujących w rządzeniu państwem!

Wzmacniajmy braterską więź wszystkich patriotów polskich — partyjnych i bezpartyjnych, w pracy dla rozkwitu naszej ojczyzny!

Strzeżmy warsztatów pracy przed ręką szkodnika i okiem szpiega! Więcej czujności wobec wrogów i agentów imperialistycznych!

Precz z agentami imperialistów — siewcami kłamstw i oszczerstw przeciw Polsce Ludowej!

Przez śmiałą krytykę i samokrytykę zwalczajmy nasze braki, błędy i słabości, ulepszajmy metody pracy, przyśpieszajmy socjalistyczny rozwój naszego kraju!

Technicy i inżynierowie! Rozwijajcie polską technikę, szerzej korzystajcie z osiągnięć nowoczesnej techniki radzieckiej, budujcie wraz z klasą robotniczą potęgę gospodarczą Polski Ludowej!

Pisarze i plastycy, artyści i muzycy! Rozwijajcie socjalistyczną kulturę polską, wzbogacajcie piękne i postępowe tradycje mistrzów i twórców kultury narodowej Kochanowskiego i Modrzewskiego, Mickiewicza i Słowackiego, Chopina i Moniuszki, Bogusławskiego i Matejki, Prusa i Żeromskiego!

Pracownicy nauki! Wzmacniajcie więź nauki z życiem, wzbogacajcie chlubne tradycje nauki polskiej — Kopernika, Śniadeckich, Lelewela, Curie-Skłodowskiej!

Nauczyciele i nauczycielki, działacze oświatowi! Podnoście poziom nauczania, wypleniajcie do cna analfabetyzm, wychowujcie młodzież na gorących patriotów i budowniczych socjalistycznej ojczyzny!

Pracownicy ochrony zdrowia! Podnoście poziom opieki zdrowotnej nad ludźmi pracy w mieście i na wsi!

Studenci i studentki, uczniowie i uczennice! Bądźcie przodownikami nauki, zdobywajcie wiedzę dla budowy socjalistycznej ojczyzny!

Niech żyje młodzież polska, niech żyje ZMP — młoda gwardia patriotów i budowniczych socjalizmu!

Kobiety polskie! Pomnażajcie waszą pracą pokojowy dorobek kraju, walczcie o pokój, o jasną i szczęśliwą przyszłość waszych dzieci!

Budujmy Polskę silną i sprawiedliwą, realizujmy testament wielkich Polaków - patriotów i rewolucjonistów, Kościuszki i Lelewela, Dembowskiego i Dąbrowskiego, Waryńskiego i Róży Luksemburg, Kasprzaka i Okrzei, Dzierżyńskiego i Marchlewskiego, Buczka i Nowotki!

Niech żyje i rozkwita nasza wolna Ojczyzna — Polska Ludowa!

Chwała wielkiej Partii Lenina i Stalina, przewodniczce światowej klasy robotniczej — partii budowniczych komunizmu!

Pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina naprzód do Polski Socjalistycznej!

Niech żyje awangarda klasy robotniczej — przodująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

List metalowców Magnitogorska do Józefa Stalina

(f) MOSKWA (PAP). Prasa radziecka opublikowała list załogi kombinatu metalurgicznego w Magnitogorsku do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Stalina.

Autorzy listu wskazują na wstępie na sukcesy osiągnięte w latach powojennej 5-latki. W r. 1950 kombinat dał o 7,5 proc. więcej surówki, o 26,5 proc. więcej stali i o 30 proc. więcej walcówki od ilości przewidzianej planem 5-letnim.

Metalowcy Magnitogorska wzywają wszystkich metalowców kraju radzieckiego do włączenia się do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu 1951 r. oraz zobowiązują się wykonać przedterminowo plan roczny, dać ponad plan 60 tys. ton surówki, 50 tys. ton stali, 5 tys. ton walcówki oraz 10 milionów rubli ponadplanowych oszczędności.

W walce o racjonalną gospodarkę węglem

Kotłownia elektrowni Zakładów Starachowickich zaoszczędzi w br. ponad plan 5.720 ton węgla podwyższając poprzednie zobowiązania

(f) (Kor. wł.). — Załoga kotłowni elektrowni starachowickiej, omawiając ostatnio na naradzie dotychczasowy przebieg realizacji zobowiązań oszczędzania węgla, podjętych w początkach kwietnia br., postanowiła podwyższyć swoje pierwotne zobowiązania. Obecnie załoga obniży zużycie węgla łącznie z poprzednimi zobowiązaniami o 16 proc. Pozwoli to zmniejszyć zaplanowane na rok 1951 zużycie węgla o 5.720 ton.

W oszczędzaniu węgla załoga kotłowni elektrowni starachowickiej współzawodniczy z załogą kotłowni elektrowni w Ostrowcu Świętokrzyskim (l)

Zobowiązanie palaczy i maszynistów huty „Ostrowiec"

Nowe zobowiązanie na terenie województwa kieleckiego podjęła załoga kotłowni huty „Ostrowiec".

Na ogólnym zebraniu w dniu 19 kwietnia załoga postanowiła zmniejszyć roczne zużycie węgla o 2 proc. ponad plan.

Wśród maszynistów parowozowych huty „Ostrowiec", pierwszy podjął zobowiązanie tow. Jan Jop.

Postanowił on zaoszczędzić w ciągu roku na swym parowozie 200 ton węgla. (ZG)

Sukcesy palaczy elektrowni wrocławskiej

Palacze elektrowni wrocławskiej donieśli o przebiegu akcji oszczędności węgla w swojej kotłowni. Ilość węgla, potrzebnego do wyprodukowania jednej kwh energii zmniejszono w marcu o 10 proc. Pozwoliło to na zaoszczędzenie w jednym tylko miesiącu 150 ton paliwa.

6 tys. aktywistów pokoju w Gdańsku zapozna mieszkańców miasta ze znaczeniem Narodowego Plebiscytu Pokoju

(f) Ludność miast i wsi całej Polski przygotowuje się do gremialnego udziału w Narodowym Plebiscycie Pokoju.

Do 18 bm. w woj. wrocławskim odbyło się 3.400 zebrań. Uczestniczyło w nich ponad 500 tys. mieszkańców.

Do prac przygotowawczych do Plebiscytu czynnie włączyła się inteligencja. Na zgromadzeniu w dniu 19 bm. działacze kultury i sztuki Wrocławia uchwalili rezolucję, w której m.in. czytamy: „Pomni słów Wielkiego Stalina, że pokój może być uratowany, gdy narody ujmą sprawę pokoju w swe ręce — zobowiązujemy się prawdę tych słów i treść doniosłych uchwał Światowej Rady Pokoju przenieść do wszystkich ludzi dobrej woli, do zakładów pracy i mieszkań, by stały się one twierdzami pokoju".

*

W woj. szczecińskim wzięło udział w zebraniach przygotowawczych do Plebiscytu około 250 tys. ludności.

*

Pracownicy naukowi uniwersytetów, akademii medycznych i instytutów naukowych: Poznania, Szczecina, Torunia i Bydgoszczy potępili haniebną decyzję rządu francuskiego, zakazującego działalności Biura Światowej Rady Pokoju na terenie Francji.

*

W Gdańsku 6 tys. aktywistów ruchu pokoju podzieliło się na „dwójki", które w przeddzień święta 1 Maja odwiedzą mieszkańców miasta w celu zapoznania ich z treścią i znaczeniem Plebiscytu dla ogólnoświatowej walki o pokój. Podobne „dwójki" organizują się również na terenie województwa.

*

„Pamiętam nędzę rodzin robotniczych w Polsce kapitalistów i obszarników. Poznałam wojnę, która niesie zniszczenie i jeszcze większą nędzę dla mas pracujących, a wielkie zyski dla kapitalistów — mówiła przodownica pracy, murarka MDM Wiśniewska na zebraniu aktywistów III obwodowego Komitetu Obrońców Pokoju Warszawa - Śródmieście. — Nie chcę powrotu wyzyskiwaczy, nie chcę wojny i dlatego będę pracować jak najlepiej, jak najwydajniej, aby w ten sposób na swym odcinku pracy walczyć ze wszystkich sił o pokój".

Uchwała Prezydium CRZZ w sprawie Narodowego Plebiscytu Pokoju

(f) Na posiedzeniu w dniu 20 bm. Prezydium CRZZ podjęło uchwałę w sprawie Narodowego Plebiscytu Pokoju, która wzywa wszystkich ludzi pracy w Polsce, zrzeszonych w związkach zawodowych, do najaktywniejszego poparcia apelu Światowej Rady Pokoju.

Uchwała poleca wszystkim instancjom i ogniwom związkowym m. in.: omówić na specjalnych posiedzeniach zadania zw. zaw. w kampanii plebiscytowej, przeprowadzić masową akcję uświadamiającą, aby każdy podpis na karcie Plebiscytu złożony był świadomie w zrozumieniu wagi i istoty podpisanych żądań, popularyzować hasła Plebiscytu, m. in. przez odczyty i referaty, specjalne programy artystyczne itp. Ponadto CRZZ zaleca popularyzowanie haseł Plebiscytu w ośrodkach wiejskich przez ekipy łączności ze wsią.

Uchwała poleca również wyznaczenie w każdej grupie związkowej aktywisty odpowiedzialnego za przebieg przygotowań i przeprowadzenie Plebiscytu w grupie.

Patronująca marynarzom „Batorego" załoga Zakładów im. 22 Lipca potępia szykany władz amerykańskich

(f) „Ogromne oburzenie ogarnęło załogę naszej fabryki na wieść, że statek „Batory", nad którym mamy patronat, na skutek brutalnych szykan władz USA nie może zawijać do portu w Nowym Jorku" — oświadczyła przedstawicielowi PAP Irena Arwar, sekretarz rady zakładowej fabryki im. 22 Lipca (dawniej Wedel).

Swe oburzenie, swą nienawiść do podżegaczy wojennych z Wall Street gorąco manifestowała załoga na masówce w dniu 21 bm.

„Załoga fabryki im. 22 Lipca — głosi jednomyślnie uchwalona rezolucja — traktuje bezprzykładne szykany władz amerykańskich wobec M/S „Batorego", jako jawne pogwałcenie prawa międzynarodowego.

Wyrażamy podziw i uznanie dla towarzyszy z „Batorego" za ich postawę godną ludzi nowej Polski".

W piątą rocznicę utworzenia Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

(f) BERLIN (PAP). Niemiecka prasa demokratyczna poświęca wiele miejsca, przypadającej w sobotę, piątej rocznicy utworzenia Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności SED.

Centralny organ SED „Neues Deutschland" zamieszcza na pierwszej stronicy odezwę do ludności Niemiec, w której, wskazując na historyczne znaczenie zjednoczenia partii robotniczych w NRD, wzywa cały naród niemiecki do wzmożenia pod przewodem SED — awangardy niemieckiej klasy robotniczej — walki o pokój, zjednoczenie Niemiec, demokrację i socjalizm.

Na czołowych miejscach dziennik publikuje artykuły przywódców niemieckiego ruchu robotniczego: przewodniczących SED — Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla oraz sekretarza generalnego SED — Waltera Ulbrichta, omawiające walkę klasy robotniczej o jedność w okresie od r. 1914 do utworzenia SED.

„Neues Deutschland" podaje również na stronie tytułowej wypowiedzi przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego: Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, Dymitrowa, Mao Tse-tunga, Bieruta, Togliattiego, Thoreza i Piecka o roli i znaczeniu partii klasy robotniczej.

W 81 rocznicę urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina

(f) MOSKWA (PAP). We wszystkich miastach i wsiach Związku Radzieckiego odbywają się uroczyste akademie poświęcone 81 rocznicy urodzin założyciela i wodza partii bolszewickiej i państwa radzieckiego — Włodzimierza Lenina. W fabrykach i zakładach przemysłowych, w instytucjach i uczelniach Moskwy, Leningradu, Kijowa, Mińska, Stalingradu i w innych miastach radzieckich wygłaszane są referaty i pogadanki o życiu i działalności Lenina.

Wielkie ożywienie panuje w Centralnym Muzeum im. Lenina w Moskwie, gdzie zgromadzone są eksponaty, ilustrujące życie i działalność rewolucyjną wielkiego wodza mas pracujących.

Dziesiątki tysięcy osób bierze udział w wycieczkach do miejscowości związanych z życiem i działalnością Lenina.

Inicjatorzy czynu 1-majowego — metalowcy z Pruszkowa zwycięsko wykonują zobowiązania

Zespoły stalownicze huty „Florian" dały 1.500 ton stali ponad plan

Ze wzmożoną energią kończą realizację swych zobowiązań inicjatorzy czynu 1-majowego — metalowcy z zakładów Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie. W dniu 20 bm. załoga, wykonując swoje najważniejsze zobowiązanie — zakończyła prace nad budową dwóch precyzyjnych frezarek. Kilka dni wcześniej ukończono produkcję kilku tzw. podzielnic. Realizacja pozostałych zobowiązań jest w pełnym toku.

Zespół inżynierów z zakładów przeprowadził już próby odbiorcze nowych noży tokarskich o specjalnych kątach skrawania. Obecnie trwają prace nad przystosowaniem pierwszej tokarki do skrawania metodą szybkościową.

Zrealizowano już szereg zobowiązań, mających na celu poprawę warunków pracy. W czasie realizacji zobowiązań 1-majowych rosną nowi przodownicy pracy. Młody tokarz, Henryk Wall zaczął pół roku temu pracować w zakładach, po ukończeniu szkoły mechanicznej. Wykonywał dotychczas 111 proc. normy. Obecnie stoi na czele wszystkich tokarzy i wykonuje 206 proc. normy.

2.475 tys. zł przysporzyła już krajowi załoga huty „Florian"

Wielki i radosny dzień przeżyła załoga huty „Florian". Zespoły stalownicze zameldowały o wykonaniu swego zobowiązania pierwszomajowego: wyprodukowania 1.500 ton stali ponad plan.

Na jednym z pieców brygada wytapiaczy Józefa Klimzy przekroczyła zaplanowaną kampanię o 47 wytopów, bez remontu sklepienia. Czołowy wytapiacz tej huty, Ernest Kozubek, przyczynił się do niespotykanego dotychczas sukcesu całej stalowni — skrócenia w bież. miesiącu średniego czasu wytopu o jedną godzinę.

Równocześnie robotnicy gospodarki cieplnej zaoszczędzili 826 ton węgla, a rozbijacze surówki przekraczają swą normę o 42 proc.

Osiągnięcia hutników z huty „Florian" przysporzyły już gospodarce narodowej 2.475.000 złotych dodatkowych oszczędności.

Stalownicy huty „Bankowa" przeprowadzili 10 szybkościowych wytopów.

W hucie „Zygmunt" na czołowe miejsce wśród realizatorów zobowiązań wybiła się kobieca brygada Gertrudy Nowak, która w bież. mies. załadowała dodatkowo 750 ton koksu. Dzielne hutniczki postanowiły do 1 maja załadować jeszcze 50 ton koksu.

Personel techniczny huty „Baildon", który zadeklarował zrewidowanie stanu maszyn i ustalenie norm paliwa dla agregatów, podjęte zobowiązania już wykonał. Dzięki temu zużycie oliwy zmniejszyło się w bm. o 20 proc.

Zespół inżynierów i techników z biura konstrukcyjnego huty „Batory" zobowiązał się w czynie 1-majowym skrócić czas wykonania prac zleconych w bm. o 5 do 15 dni.

Ponad 880 proc. normy wydobywczej osiągnęli górnicy kop. „Kleofas"

Wśród czołowych górników realizujących czyn 1-majowy, poza Markiewką i Misiorem, którzy już wykonują swoje zadania wydobycia zaplanowane na 4 rok planu 6-letniego, wyróżnia się przodujący rębacz — Grzegorz Hanas, który wraz ze swym zespołem chodnikowym wykonał zadania wydobywcze wyznaczone na trzy lata sześciolatki.

Zwycięski zespół, w którym obok Hanasa pracowali: Jan Popiołek, Tadeusz Tadas i Władysław Tadas, realizując swoje zobowiązania 1-majowe wykonali w bież. miesiącu przeciętnie 272 proc. normy. Ostatnio osiągnęli 475 proc. normy

Nadal padają wspaniałe rekordy wydobycia. Świetny wynik Ignacego Piekarskiego z kopalni „Ludwik" prześcignęli Paweł Moczyński ze swym ładowaczem Rudolfem Szmidtem z kop. „Kleofas", osiągając kolejno 865 i 382 proc. normy.

Robotnicy przemysłu pończoszniczego przystępują do wielowarsztatowości

(f) Kotoniarze Zakładów Przemysłu Pończoszniczego im. Szenwalda w Łodzi — Kwaczyński i Majchrzak przystąpili do obsługiwania dwóch maszyn kotonowych i wezwali wszystkich kotoniarzy w Polsce do przejścia na wielowarsztatowość.

Dzięki ich decyzji w Zakładach im. Szenwalda zostanie uruchomiona 3 zmiana, której przedtem nie można było zorganizować z powodu braku fachowców.

1020 gromad woj. lubelskiego zwycięsko realizuje zobowiązania

Pod hasłem „więcej zboża i płodów rolnych dla robotników" realizują swe zobowiązania na cześć 1 Maja i walczą o pokój i plan 6-letni miliony chłopów polskich.

Chłopi dolnośląscy w granicach od 100 do 110 proc. wykonali w czynie 1-majowym plany kontraktacji pszenicy jarej, jęczmienia nasiennego, owsa, grochu, gorczycy, ziemniaków, warzyw i innych płodów.

W woj. lubelskim zobowiązania realizują chłopi w 1.020 gromadach. Wykonanie tych zobowiązań przyniesie państwu ponad 1.160.000 złotych.

Przyjaźń niemiecko-polska przyczynia się do zapewnienia pokoju w Europie

Hasła Wolnych Niemieckich Zw. Zawodowych na temat przyjaźni z Polską

(f) BERLIN (PAP). Wolne Niemieckie Związki Zawodowe (FDGB) ogłosiły następujące hasła propagujące przyjaźń niemiecko - polską:

Przyjaźń niemiecko - polska przyczynia się do zapewnienia pokoju w Europie!

Nasz plan 5-letni i 6-letni plan Polski Ludowej — drogą do pokoju i dobrobytu obu narodów!

Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut! Niech żyje Prezydent Wilhelm Pieck!

Pod przewodem Stalina, wraz z Bierutem i Pieckiem naprzód — o zapewnienie pokoju!

Niech żyje nierozerwalna przyjaźń między narodem niemieckim i polskim!

Przyjaźń niemiecko - polska — ciosem w podżegaczy wojennych!

Narody Niemiec i Polski wspólnie walczą pod wodzą Związku Radzieckiego w obronie pokoju na świecie!

Granica pokoju na Odrze i Nysie łączy dwa zaprzyjaźnione narody!

Młodzież polska i niemiecka — nieodłączni przyjaciele w pracy nad odbudową i o zacieśnienie przyjaźni między narodami!

Odbudowa — pokój — dobrobyt: — to wspólny cel polskich i niemieckich przodowników pracy!

Występ chóru i orkiestry Polskiego Radia w obecności prezydenta Piecka i premiera Grotewohla

(f) BERLIN (PAP). W piątek wieczorem w jednym z największych teatrów berlińskich Friedrich - Stadtpalast odbył się pierwszy koncert 70-osobowego zespołu chóru i orkiestry Radia Polskiego, pod dyrekcją Jerzego Gerta. Na przedstawieniu obecni byli: prezydent NRD Wilhelm Pieck, premier Otto Grotewohl, członkowie rządu NRD, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu ambasadorem Związku Radzieckiego Puszkinem na czele oraz wiele wybitnych osobistości życia politycznego i kulturalnego NRD. Przedstawienie przekształciło się w wielką manifestację przyjaźni niemiecko - polskiej. Ponad 3-tysięczna publiczność, przeważnie robotnicy i młodzież Berlina, długo niemilknącymi okrzykami „Freundschaft" „Frieden" powitała artystów polskich, a poszczególne ich występy nagrodziła hucznymi oklaskami, domagając się bezustannie powtórzenia wykonanych utworów.

Rozwój Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską

BERLIN (PAP). W okręgu lipskim od sierpnia ubiegłego roku liczba członków Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską wzrosła 7-krotnie. W Lipsku tysiące mieszkańców tego miasta wstąpiło w szeregi Towarzystwa.

Ilość członków Towarzystwa w Meklemburgii wzrosła o przeszło 100 proc. w porównaniu ze styczniem br. Przeszło połowę członków stanowią repatrianci.

W prowincji Sachsen - Anhalt 2.250 mieszkańców wstąpiło w kwietniu do Towarzystwa.

W szeregi Towarzystwa wstąpiło 50 proc. wykładowców i słuchaczy szkoły pedagogicznej w Altenburgu.

*

„Wieś Młodzieży", budowana w powiecie Pasewalk w pobliżu granicy polsko - niemieckiej, otrzyma w dniu 13 maja imię Juliana Marchlewskiego. W dniu 13 maja w „Wsi Młodzieży" odbędzie się zlot młodzieży niemieckiej.

*

Górnicy licznych kopalni w Niemieckiej Republice Demokratycznej podjęli nowe zobowiązania dla uczczenia przyjaźni niemiecko - polskiej. Górnicy niemieccy postanowili zwiększyć swe osiągnięcia przez zastosowanie metod pracy górników polskich.

Prasa NRD o Polsce

BERLIN (PAP). Demokratyczna prasa niemiecka poświęca wiele artykułów i reportaży od budowie życia gospodarczego i kulturalnego Polski.

Centralny organ partii liberalnej (LDP) „Der Morgen" w artykule wstępnym „Granica Pokoju" stwierdza, że granica na Odrze i Nysie jest nie tylko filarem, na którym oparte są pokojowe stosunki między narodami Polski i Niemiec; od istnienia tej granicy — stwierdza dziennik — zależy również pokój na świecie, najwyższe dobro ludzkości.

„National Zeitung" organ partii narodowo - demokratycznej poświęca artykuł życiu młodzieży polskiej oraz zacieśniającym się stale więzom przyjaźni między młodym pokoleniem Niemiec i Polski. Wszystkie artykuły i reportaże są bogato ilustrowane fotografiami, podkreślającymi wysiłek narodu polskiego nad odbudową i przebudową ojczyzny.

Układ radziecko-polski rękojmią niepodległości siły i rozkwitu Polski Ludowej

Dziennik „Izwiestia" o szóstej rocznicy podpisania polsko-radzieckiego Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej

(f) MOSKWA (PAP). Wszystkie dzienniki radzieckie zamieściły obszerne artykuły, poświęcone szóstej rocznicy podpisania polsko - radzieckiego Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. „Izwiestia" w artykule redakcyjnym pt. „Znamienna data", omawiając historyczne znaczenie tego układu, piszą m. in.:

Podpisanie układu znamionowało radykalny zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim i Polską, zwrot w kierunku sojuszu i przyjaźni, który nastąpił w toku wielkiej walki wyzwoleńczej przeciwko Niemcom hitlerowskim. W tej sprawiedliwej wojnie żołnierze polscy walczyli ramię przy ramieniu z bohaterskimi żołnierzami radzieckimi; scementowana krwią przyjaźń obu narodów znalazła w układzie swe ucieleśnienie.

Układ radziecko - polski jest rękojmią niepodległości nowej, demokratycznej Polski, rękojmią jej siły i jej rozkwitu. Układ położył raz na zawsze kres dawnej imperialistycznej polityce szczucia Polski przeciwko jej wielkiemu wschodniemu sąsiadowi, tej antyludowej polityce, którą gorliwie popierali władcy dawnej Polski i która kosztowała naród polski niezliczone ofiary. „Znaczenie niniejszego układu — powiedział Generalissimus Stalin — polega na tym, że likwiduje on dawną i zgubną politykę gry między Niemcami i Związkiem Radzieckim i zastępuje ją polityką sojuszu i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem".

W ciągu ubiegłych 6 lat — piszą „Izwiestia" — naród polski mógł się na własnym doświadczeniu przekonać, jakie rozległe perspektywy otwiera przed nim przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, jak konsekwentną jest pokojowa polityka rządu radzieckiego, który dowiódł czynem, że pragnie widzieć powojenną Polskę silną i niepodległą.

W ciągu ubiegłych 6-ciu lat naród polski mógł się ponownie przekonać, jak zbrodnicze są plany imperialistów w stosunku do jego ojczyzny. Imperialiści dotychczas nie zrezygnowali ze swych planów przeszkodzenia narodowi polskiemu w budowie nowej, demokratycznej państwowości. W tym celu nasyłają oni do Polski szpiegów i dywersantów. Jednakże ta awanturnicza polityka mocarstw zachodnich skazana jest na fiasco. Rękojmią tego jest zacieśniająca się przyjaźń między Polską i Związkiem Radzieckim. Rękojmią tego jest wzrost sił obozu pokoju.

W dalszej części swego artykułu „Izwiestia" wskazują, że dzięki konsekwentnej realizacji układu oraz dzięki współpracy z innymi krajami demokracji ludowej, w Europie Wschodniej stworzony został trwały system pokoju i bezpieczeństwa. Ważnym ogniwem w tym systemie — stwierdza dziennik — są nowe, przyjazne stosunki między Związkiem Radzieckim, Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Niemiecka Republika Demokratyczna od początku swego istnienia manifestowała zdecydowaną wolę zacieśniania przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego i Polski.

Sześć lat, które minęły od chwili podpisania układu radziecko - polskiego — podkreślają „Izwiestia", dowiodły całemu światu, jak owocne są wyniki polityki pokoju i przyjaźni realizowanej przez oba państwa. Naród polski wniósł w ciągu tych lat bezcenny wkład w dzieło walki o pokój, w dzieło umocnienia wielkiego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Postępowa ludzkość nie zapomni gościnności narodu polskiego podczas II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie. O udziale narodu polskiego w walce o pokój świadczy również ustawa o obronie pokoju, uchwalona przez Sejm w grudniu 1950 r. oraz wystąpienia Polski na arenie międzynarodowej, w ONZ i jej udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw w Pradze. Pokojowych wysiłków narodu polskiego dowodzi także sukces prowadzonych obecnie w Polsce przygotowań do zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Lata, które upłynęły od chwili zawarcia układu radziecko - polskiego dowiodły również dobitnie, jak owocne są nowe stosunki ekonomiczne zadzierzgnięte między obu państwami. Stosunki te oparte są na wzajemnej pomocy i współpracy. Ich celem jest przyczynienie się do pokojowego rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego i Polski.

Naród polski, odbudowując zniszczoną przez wojnę gospodarkę swego kraju, stale odczuwa przyjazną, bezinteresowną pomoc Związku Radzieckiego. Znalazła ona wyraz w dostawach radzieckich urządzeń, surowców i żywności oraz w technicznej pomocy specjalistów radzieckich. Pomoc ta wyraziła się również w fakcie, że naród radziecki oddał do dyspozycji bratniego narodu polskiego swe olbrzymie doświadczenie w zakresie budownictwa socjalistycznego, osiągnięcia nowatorów przemysłu i rolnictwa.

Dziennik podkreśla dalej niezwykle owocne wyniki kulturalnej współpracy między narodem radzieckim i polskim.

Cytując słowa Prezydenta Bieruta, że naród polski uważa wzrost sił Związku Radzieckiego również za swój własny sukces, za osiągnięcia całego międzynarodowego obozu pokoju i postępu, „Izwiestia" piszą w zakończeniu:

W rocznicę podpisania historycznego układu radziecko-polskiego naród radziecki śle gorące pozdrowienia bratniemu narodowi wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski! Niechaj krzepnie przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Polską, przyjaźń, zmierzająca do utrwalenia pokoju na całym świecie!

Cały kraj uroczyście obchodzi 6 rocznicę podpisania Układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i ZSRR

(f) Cały kraj uroczyście obchodzi szóstą rocznicę zawarcia Układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR. W zakładach pracy, w szkołach i we wsiach odbywają się uroczyste zebrania, których uczestnicy zaznajamiają się z osiągnięciami kraju zwycięskiego socjalizmu. Organizacje terenowe i koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej organizują odczyty połączone z częścią artystyczną, która umożliwia poznanie dorobku literackiego i artystycznego narodów radzieckich. Zebrania te przemieniają się w spontaniczne manifestacje wdzięczności dla wielkiego przyjaciela Polski — Józefa Stalina.

W Warszawie dnia 21 bm. wiceprezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tow. Stefan Matuszewski, wygłosił odczyt pt. „W szóstą rocznicę Układu Polsko - Radzieckiego". Odczyt zgromadził licznych aktywistów stołecznej organizacji TPPR.

Zgromadzeni słuchacze entuzjastycznie manifestowali na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej i przywódców obu bratnich narodów — Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Generalissimusa Stalina.

W dniu szóstej rocznicy podpisania układu, członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w całym kraju zbierają się na zebraniach, odczytach i pogadankach, poświęconych historycznemu układowi.

W Łodzi obok licznych uroczystych zebrań, organizowanych przez koła TPPR w zakładach pracy, w sali teatralnej ORZZ odbyła się uroczysta akademia, na którą licznie przybyli przodownicy pracy fabryk łódzkich oraz młodzież robotnicza i szkolna. Akademia przekształciła się w imponującą manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej oraz solidarności w walce o pokój, której przewodzi ZSRR.

Podobne zebrania odbyły się 21 bm. w kołach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie Wybrzeża i Szczecina.

W samym Gdańsku odbyło się ponad 400 zebrań i akademii.

Również we wszystkich większych zakładach pracy w Lublinie załogi na uroczystych zebraniach podsumowywały wspaniałe wyniki braterskiej współpracy z narodami Związku Radzieckiego, których pomoc gwarantuje nam zwycięskie wykonanie Planu 6-letniego.

W szkołach Lublina i w 150 wiejskich ośrodkach województwa odbyły się okolicznościowe wieczornice.

Książka o generale Swierczewskim

(f) Ostatnio wyszła spod prasy Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej książka o współtwórcy sił zbrojnych Polski Ludowej, żołnierzu Rewolucji Październikowej, dowódcy Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii „O generale Swierczewskim — wielkim Polaku, żołnierzu, rewolucjoniście". (str. 46, 2 nlb, zł 1.90).

Na treść tej książki, składają się dwie prace: płk M. Szleyena „Karol Świerczewski — żołnierz-patriota, żołnierz-rewolucjonista" oraz płk H. Wernera „On żyje w naszej walce i pracy".

Dni Oświaty, Książki i Prasy

3 maja rozpoczynają się w całej Polsce dni oświaty, książki i prasy. W owym pamiętnym dniu, który przypomina nam najlepsze tradycje postępowej myśli polskiej, tradycje Komisji Edukacyjnej, pierwszego w Europie Ministerstwa Oświaty, rozpoczniemy okres wielkiego przeglądu dorobku i osiągnięć słowa polskiego w odrodzonej i wolnej Ojczyźnie.

Nigdy jeszcze w historii naszego kraju nie docierało słowo polskie tak powszechnie do najszerszych mas narodu, jak w chwili obecnej. Milionowe nakłady polskiej prasy i polskich książek, wznowienia wielkich dzieł Mickiewicza i Słowackiego, Orzeszkowej, Prusa, Konopnickiej, Sienkiewicza i Żeromskiego, a jednocześnie rozwijająca się coraz lepiej polska literatura współczesna świadczą o tym, że tylko Polska Ludowa, budująca socjalizm zapewnić może szerokie upowszechnienie najcenniejszych osiągnięć dorobku naszej kultury, dając jednocześnie możność wspaniałego rozwoju twórczości współczesnej.

Porównując w czasie trwania dni oświaty, książki i prasy milionowe nakłady naszych gazet, czasopism i książek, ze znikomymi cyframi nakładów Polski sanacyjnej, widzimy w tym rezultat zasadniczej przemiany ustrojowej, która dokonała się w naszym kraju.

„Cechą znamienną przeżywanego przez nas okresu jest to, — mówił tow. Bierut — *że nie wybrane tylko warstwy i nie wyjątkowe tylko postacie, nie indywidualni bohaterowie, ani elita wytrawnych smakoszów wiedzy, sztuki czy kultury działają dziś na potężnej scenie dziejowych przemian w życiu narodów.*

Cechą znamienną tego okresu jest właśnie to, że miliony najprostszych ludzi weszły na tę scenę życia publicznego, że pragną one stać się czynnymi, a nie biernymi tylko jej uczestnikami, że stają się one stopniowo świadomym i twórczym czynnikiem dziejów".

W Polsce kapitalistycznej klasy posiadające i ich rządy hamowały rozwój i upowszechnienie kultury.

Na rynku wydawniczym panoszyła się bezwartościowa literatura, przekłady kryminalnych i pornograficznych utworów z kosmopolitycznego śmietnika imperialistycznego zachodu. Wartościowe dzieła literatury pięknej i przekłady wielkiej literatury innych narodów, jeśli się ukazywały, to w nikłych nakładach, od trzech do pięciu tysięcy egzemplarzy, i nie były udostępniane masom. Dziś najcenniejsze pozycje naszego dorobku literackiego i najświetniejsze dzieła literatury światowej dostępne są dla wszystkich i nic dziwnego, że osiągają one 100 tysięcy i więcej egzemplarzy nakładu.

Kiedy obserwujemy życie kulturalne państw imperialistycznych, oglądamy amerykańskie filmy, czytamy amerykańskie powieści czy prasę, widzimy, jak głęboki upadek niesie kulturze imperializm. Zabójstwa, mordy, pornograficzne sceny, obliczone są na deprawowanie człowieka, na wychowywanie ludzi, którzy staliby się powolnymi narzędziami w rękach imperialistycznych władców świata, kapitalistycznego. Propaganda wojenna, popularyzacja okrucieństw amerykańskich w Korei, wychowywanie zbirów i barbarzyńców, mordujących bez skrupułów ludność krajów napadniętych przez agresora, — oto zadanie, jakie wyznacza książce, prasie, sztuce polityka amerykańskich zbrodniarzy wojennych.

Chlubnym zadaniem słowa polskiego jest czynny udział w walce o pokój. Naród nasz ciężko doświadczony przez wojny zaborcze i imperialistyczne zna wartość pokoju i walkę o pokój uważa za swe naczelne zadanie. Da on temu wyraz w zbliżającym się Plebiscycie Pokoju, który poprzedzą dni oświaty, książki i prasy. Dni te będą składową częścią potężnej kampanii na rzecz obrony pokoju, na rzecz Plebiscytu Pokoju.

Nie tylko słowo pisane stanowi istotny element budowy polskiej kultury. Aby dotarło ono do szerokich mas odbiorców musi utorować mu drogę powszechna oświata. Nowe szkoły i wyższe uczelnie, tysiące kursów dokształcających i szkół zawodowych — oto konsekwentny rezultat polityki kulturalnej Polski Ludowej na tym odcinku. Nigdy jeszcze nasz kraj i nasz lud nie uczył się tak powszechnie i tak głęboko. Pęd do wiedzy, pragnienie poznania prawdy o świecie i zdobycia naukowego nań poglądu jest zjawiskiem powszechnym i nagminnym. Nikną białe plamy analfabetyzmu, owego smutnego liszaju ciemnoty, pozostawionego nam w spadku przez polską burżuazję. Rok 1951 powinien przynieść likwidację niepiśmienności i nieumiejętności czytania w Polsce. Dni oświaty, książki i prasy doprowadzą do świadomości narodu znaczenie tego wielkiego faktu.

Podsumowując z dumą nasze osiągnięcia kulturalne i udostępniając masom nasze wielkie plany w dziedzinie rozwoju polskiej oświaty, nauki, książki i prasy — przeciwstawimy je rozkładowi i dekadencji schyłkowej i zgniłej kulturze burżuazyjnej, oraz ludobójczej „nauce" imperializmu, której zadaniem jest wymyślanie coraz to nowych i coraz bardziej wyrafinowanych środków niszczenia i zagłady ludzkości.

Dni oświaty, książki i prasy obchodzić będziemy w nastroju radości z dokonanych osiągnięć i mobilizacji do wielkich zadań planu 6-letniego, do walki o pokój i postęp. Kiermasze i zabawy, przedstawienia teatralne i filmowe, wieczory autorskie pisarzy, narady korespondentów prasy i konkursy gazetek ściennych, wystawy obrazów i plansz, masowe imprezy artystyczne, oraz wielkie imprezy sportowe jak Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudego Prawa" staną się wyrazem silnego tętna, jakim pulsuje życie kulturalne naszego narodu.

Myśli nasze zwracać się będą w czasie dni oświaty, książki i prasy ku Związkowi Radzieckiemu, ostoi światowego pokoju, który dał nam przykład wspaniałego rozwoju kultury socjalistycznej w treści i narodowej w formie. Będziemy w tych dniach zapoznawać się z dorobkiem kultury radzieckiej, kultury narodów krajów demokracji ludowej wraz z którymi walczymy o pokój, o rozwój naszej kultury, o to, co jest najcenniejsze w dorobku ludzkiej myśli.

Laureaci Stalinowskich Nagród Pokoju

Poniżej drukujemy sylwetki laureatów Stalinowskich Nagród Pokoju pióra **prof. Jana Dembowskiego** *członka Komitetu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami".*

Komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami" na zebraniu, które odbyło się w Moskwie w dniu 6 kwietnia przyznał Nagrody Pokoju siedmiu wybitnym działaczom ruchu pokoju.

Fryderyk Joliot-Curie

Na pierwszym miejscu należy postawić przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, profesora Fryderyka Joliot-Curie. Jeden z najwybitniejszych badaczy naukowych świata w dziedzinie fizyki doświadczalnej, laureat nagrody Nobla, członek Francuskiej Akademii Nauk i dziesięciu akademii różnych krajów, doktór honorowy wielu uniwersytetów, w tej liczbie trzech uniwersytetów polskich, profesor College de France — Joliot-Curie, poświęcił swoje wybitne zdolności i swoją niespożytą energię moralną szlachetnej walce o pokój świata.

Joliot-Curie jest przewodniczącym Światowej Rady Pokoju i przewodniczącym Światowej Federacji Pracowników Nauki, której pierwszym zadaniem jest zjednoczenie uczonych wszystkich krajów w służbie pokoju i demokracji. Fryderyk Joliot-Curie swą pracę naukową poświęcił wykorzystaniu energii wewnątrzatomowej dla celów pokojowych. W latach 1939-1940 Joliot-Curie ogłosił serię prac o rozszczepieniu atomu uranu.

W okresie okupacji niemieckiej, był on jednym z przywódców francuskiego Ruchu Oporu. Od roku 1946 stał na czele wysokiego komisariatu do spraw energii atomowej we Francji, a w dwa lata później została zakończona pod jego kierunkiem budowa pierwszej francuskiej instalacji atomowej, pod nazwą „Zoe", która miała służyć celom pokojowego budownictwa.

Na rozkaz imperialistów amerykańskich wasalski rząd Francji usunął Joliot-Curie w r. 1950 ze stanowiska Wysokiego Komisarza do spraw energii atomowej.

Swoje przemówienie na II Światowym Kongresie Pokoju w Warszawie zakończył Joliot słowami: *„Wierzymy, że liczba ludzi dobrej woli jest na świecie nierównie większa od liczby ludzi złej woli, musimy więc rozbudzić sumienie społeczne świata, które oprze się skutecznie nowej wojnie".*

Joliot-Curie był jednym z inicjatorów Apelu Sztokholmskiego. Wielki bojownik o pokój i szczęście narodów stał się ofiarą szykan i prześladowań międzynarodowej reakcji za to, że protestował przeciwko oddaniu nauki na usługi podżegaczy wojennych.

Ale żadne prześladowania nie zdołały osłabić jego potężnego ducha, przesiąkniętego zarówno głębokim patriotyzmem w najszlachetniejszym znaczeniu tego słowa, jak poczuciem odpowiedzialności uczonego za losy świata. Jest on wielką indywidualnością, charakterem bez skazy, człowiekiem, który poświęcił wszystkie swoje siły walce o pokój powszechny, sprawiedliwość społeczną i szczęście ludzkości. Komitet od samego początku obrad nie miał wątpliwości, że wśród możliwych kandydatów do Stalinowskich Nagród Pokoju Joliot-Curie stoi na pierwszym miejscu.

Sun Czin-lin

Sun Czin-lin, wdowa po pierwszym prezydencie Republiki Chińskiej Sun Jat-senie, demokratyczna działaczka chińska, przewodnicząca Stowarzyszenia Pomocy Ludowej, z energią i poświęceniem broni sprawy pokoju Na niwie politycznej i społecznej pracuje od r. 1915. Od roku 1926 stała się Sun Czin-lin członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego Kuomintangu, należąc do jego lewicowego odłamu. Po kontrrewolucyjnym przewrocie Czang Kai-szeka była przez jakiś czas na emigracji. Po powrocie do Chin, Sun Czin-lin znowu wszczyna akcję przeciwko dyktaturze Czang Kai-szeka, a podczas wojny chińsko-japońskiej odgrywa dużą rolę w stworzeniu jednolitego frontu antyjapońskiego.

W walce demokratycznych sił Chin przeciwko reakcji Kuomintangu, Sun Czin-lin zdecydowanie stanęła po stronie narodu, poświęcając się całkowicie sprawie wolności kraju i usiłując pozyskać intelektualistów Chin do walki o niezależność.

W Chińskiej Republice Ludowej zajmuje Sun Czin-lin stanowisko wiceprzewodniczącej Centralnego Rządu Ludowego, jednocześnie intensywnie pracując na niwie społecznej. Na II Kongresie Pokoju w Warszawie została wybrana na członka Światowej Rady Pokoju. Sun Czin-lin cieszy się wielką popularnością wśród ludu chińskiego. W szeregu artykułów politycznych i przemówień ostro piętnuje imperializm amerykański, wzywając lud do walki przeciw agresji amerykańskiej, do walki o pokój świata.

Hewlett Johnson

Nader znaną z kongresów i konferencji pokojowych osobistością, dobrze znaną także ludności Warszawy, jest dziekan katedry Canterbury Hewlett Johnson, obecny laureat Nagrody Stalinowskiej. Wśród przedstawicieli kościoła zajmuje Johnson specjalne miejsce, jako wieloletni kombatant o polepszenie warunków bytu klasy robotniczej Anglii i obrony jej słusznych praw. Stał się także Johnson przywódcą tego duchowieństwa, które przeciwstawia się zepchnięciu kościoła do roli sługi kapitalizmu.

Dziekan z Canterbury jest przedmiotem namiętnych ataków sfer reakcyjnych, jednakże dzięki swemu nieposzlakowanemu trybowi życia i swej bezinteresowności, potrafi skutecznie się im oprzeć. Wśród ludzi pracy cieszy się Johnson dużą popularnością. Nie należąc do żadnego stronnictwa politycznego, jest Johnson bojowym aktywistą ruchu pokoju. W roku 1948 był on uczestnikiem Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu, reprezentował również swój kraj na kongresach pokoju w Paryżu i Warszawie.

Mimo podeszłego wieku, aktywność Johnsona jest zdumiewająca. W roku 1948 odwiedził Stany Zjednoczone, Kanadę i angielską strefę okupowanych Niemiec, wszędzie wielokrotnie występując na zebraniach i mityngach pokojowych. W roku 1949 był obecny na Konferencji Pokojowej w Moskwie, w roku 1950 odwiedził Australię i Kanadę, zawsze wytrwale głosząc ideę pokoju powszechnego. Już w roku 1932 był Johnson wiceprzewodniczącym angielskiego komitetu zbliżenia kulturalnego ze Związkiem Radzieckim, a w czasie drugiej wojny światowej był przewodniczącym komitetu pomocy dla ZSRR. Ogłosił drukiem trzy książki, w których zawarł relacje ze swych podróży do Związku Radzieckiego.

Johnson należy do działaczy, zwalczających remilitaryzację Niemiec. W lutym 1951 r. ogłosił wezwanie, w którym pisze, że jeśli naród niemiecki sprzeciwi się remilitaryzacji Niemiec, to pokój w Europie będzie zapewniony. Wielokrotnie wypowiadał się za pokojowym załatwieniem konfliktu koreańskiego.

Nie zrażając się szykanami i oszczerstwami, wciąż zachowując tak charakterystyczną dla niego pogodę ducha, Hewlett Johnson wytrwale i konsekwentnie walczy o pokój światowy. Całą swą działalnością, całym swym pięknym życiem zasłużył Johnson na przyznanie mu nagrody pokoju.

Eugenia Cotton

Eugenia Cotton urodziła się w roku 1881 na południu Francji, w rodzinie inteligencji pracującej. Po uzyskaniu matury Cotton wstąpiła do „Ecole Normale" w Sevres, po której ukończeniu rozpoczęła pracę pedagogiczną w średniej szkole żeńskiej, a na zaproszenie Marii Curie-Skłodowskiej zajęła stanowisko pomocnika wykładowcy w szkole wyższej, prowadząc tam ćwiczenia studenckie. W roku 1925 uzyskała doktorat. W roku 1936 Cotton zostaje powołana na stanowisko dyrektorki „Ecole Normale" w Sevres, w której rozpoczęła studia. Dzielnie walczyła w tym okresie o zniesienie różnic w nauczaniu w szkołach męskich i żeńskich, oraz o równość praw nauczycieli płci obojga. Po Monachium, Eugenia Cotton podpisała deklarację intelektualistów, protestującą przeciw ugodzie mocarstw zachodnich z Hitlerem.

W czasie wojny szkoła została okupowana przez Niemców, a rząd Petaina w roku 1941 zwolnił Eugenię Cotton ze stanowiska dyrektorki.

W czasie okupacji powstała masowa, antyfaszystowska, walcząca z okupantem organizacja demokratyczna Związek Kobiet Francuskich, w której pracach Cotton od samego początku brała żywy udział. W roku 1945 objęła obowiązki przewodniczącej tego Związku. Na Kongresie Związku w roku 1945 Cotton wystąpiła z inicjatywą powołania do życia Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Pierwszy Kongres Federacji, który zjednoczył przedstawicielki około 80 milionów kobiet z 40 różnych krajów, jednomyślnie zaofiarował Cotton przewodnictwo.

Eugenia Cotton prowadzi energiczną walkę przeciwko podżegaczom wojennym, walkę o równouprawnienie kobiet, o stworzenie normalnych warunków życia dla dzieci. W roku 1948, na drugim Kongresie ŚDFK, Cotton ponownie wybrano przewodniczącą organizacji, która do tego czasu zjednoczyła przedstawicielki 56 krajów. Konsekwentna, ofiarna praca na rzecz powszechnego pokoju, w pełni usprawiedliwia decyzję Komitetu przyznania Eugenii Cotton Stalinowskiej Nagrody Pokoju.

(Ciąg dalszy podamy w numerze jutrzejszym).

Gramy rosną w miliony

Inż. E. Zadrzyński

Dyrektor naczelny Centralnego Zarządu Energetyki

Węgiel stanowi podstawowy surowiec energetyki. Energetyka jest jednym z największych odbiorców węgla w kraju. Stąd walka o oszczędność węgla w energetyce ma duże znaczenie tak dla przemysłu energetycznego, jak i dla całej gospodarki narodowej. Osiągnięcie jednego tylko procentu oszczędności węgla w przemyśle energetycznym daje dziesiątki tysięcy ton tego cennego surowca.

Ilość węgla spalanego na jedną kilowatogodzinę energii elektrycznej, tzw. zużycie jednostkowe węgla, charakteryzuje poziom i kulturę techniczną eksploatacji elektrowni i sieci, jest świadectwem dojrzałości kierownictwa technicznego, inżynierów oraz troski całej załogi o urządzenia energetyczne.

Mobilizujące hasło frontu narodowego, rzucone przez VI Plenum KC PZPR i przykład robotników elektrowni, podejmujących zobowiązania oszczędnościowe, przywołuje do walki o oszczędność węgla wszystkich pracowników energetyki, a przede wszystkim inteligencję techniczną. Już w styczniu i lutym br. inżynierowie i technicy, włączając się do tej walki przekształcili całkowicie plany produkcyjne elektrowni: zaproponowali zwiększyć produkcję elektrowni nowocześniejszych, zużywających mniej węgla na jedną kilowatogodzinę, a zmniejszyć produkcję w elektrowniach starych, technicznie zacofanych.

Racjonalizatorstwo oparte na radzieckich wzorach

Wykorzystując doświadczenia radzieckie grupa inżynierów opracowała i zgłosiła jeden z bardzo ważnych dla energetyki pomysłów racjonalizatorskich, który otwiera drogę do wielkich oszczędności paliwa i jest możliwy do zastosowania niemal we wszystkich elektrowniach.

Elektrownia, w której zastosowano radzieckie doświadczenie, składała się z dwóch części — jednej, nowoczesnej wysokoprężnej, zużywającej 650 gramów węgla na jedną kilowatogodzinę oraz drugiej, starszej, niskoprężnej, zużywającej 1.200 gramów na kilowatogodzinę.

Racjonalizacja polegała na przerzuceniu produkcji w godzinach poza szczytem (kiedy elektrownia nie jest wykorzystywana na pełną moc) z części starej na nową.

Zwiększyło to wprawdzie pracę załogi i skomplikowało prowadzenie zakładu pracy, ale rezultaty warte są dodatkowych trudów: wskutek dużej różnicy między zużyciem jednostkowym tych części elektrowni, powstała możliwość zaoszczędzenia 550 gramów węgla czyli 45 proc paliwa na każdej, przerzuconej w ten sposób kilowatogodzinie.

Ponieważ w ciągu całego roku można było, w porównaniu z pracą dotychczasową, zwiększyć produkcję części wysokoprężnej o dziesiątki milionów kilowatogodzin, to łączna roczna oszczędność węgla w tej elektrowni osiągnie dziesiątki tysięcy ton.

Metoda ta daje się zastosować nie tylko w każdej elektrowni, posiadającej urządzenia o różnych ciśnieniach (a takich elektrowni jest w Polsce dość duża ilość), ale również w całej energetyce polskiej.

Polski przemysł energetyczny, wskutek inwestycji wykonanych w okresie planu trzyletniego i pierwszego roku planu 6-letniego, zmienił się pod względem jakościowym. Posiadamy obecnie całe systemy energetyczne elektrowni, związanych sieciami wysokich napięć w jedną całość.

To co było słuszne dla jednej elektrowni o dwóch częściach, różniących się jednostkowym zużyciem węgla, tym bardziej da się zastosować w systemie łączącym różne elektrownie.

Stąd zrodziła się myśl przepracowania planów produkcyjnych elektrowni pod kątem widzenia osiągnięcia możliwie największych oszczędności węgla w całym systemie energetycznym.

Realizacja tej myśli wyzwoliła rezerwy oszczędnościowe, tkwiące w energetyce zespołowej. Już pierwsze miesiące pracy według nowych planów dały w 1951 roku widoczne rezultaty w zmniejszeniu zużycia jednostkowego węgla w całej energetyce.

Jeśli w latach ubiegłych energetyka zmniejszyła zużycie jednostkowe węgla o około 10 gramów na 1 kilowatogodzinę w ciągu roku, to w lutym, w porównaniu ze styczniem bieżącego roku, zużycie jednostkowe zmalało o 14 gramów na 1 kilowatogodzinę, a w marcu, w porównaniu ze styczniem — o 42 gramy.

To osiągnięcie inteligencji technicznej energetyki bynajmniej nie zmniejszyło konieczności oszczędzania węgla w pojedyńczych elektrowniach. Przeciwnie, stworzenie systemów energetycznych, bardziej zaostrza walkę o wykrywanie dalszych możliwości oszczędzania węgla, ukrytych w gospodarce każdej elektrowni, wchodzącej w skład systemu energetycznego.

Inteligencja techniczna we współzawodnictwie pracy

Inżynierowie i technicy energetyki wzięli na siebie zadanie przejrzenia procesu technologicznego każdej większej elektrowni i przedstawienia załogom robotniczym możliwości jego poprawy drogą przenoszenia na nasz teren doświadczeń przodującej energetyki radzieckiej.

Inżynierowie i technicy mają możliwości korzystania z technicznej literatury radzieckiej.

Z drugiej strony doświadczenia naszego ruchu współzawodnictwa pracy pozwolą naszym inżynierom zrozumieć radziecką sztukę przezwyciężania trudności, sztukę przekształcania możliwości w rzeczywistość. Biorąc udział w ruchu współzawodnictwa pracy, nasi inżynierowie uczą się umiejętności wykorzystywania wewnętrznych rezerw naszych zakładów w dziedzinie materiałów, części zamiennych i narzędzi.

Nasz ruch współzawodnictwa pracy już szeroko korzysta z doświadczeń ruchu stachanowców, tak więc inżynierowie i robotnicy różnymi drogami czerpią z wielostronnych doświadczeń radzieckiej techniki i organizacji pracy. Zastosowanie tych doświadczeń dla realizacji zadań planu 6-letniego wzmaga siły naszej gospodarki, cementuje jedność załogi w elektrowniach.

Wymiana doświadczeń z robotnikami

W każdej elektrowni znajdują się przodujący inżynierowie i technicy, którzy wyjaśniają robotnikom właściwy sens instrukcji eksploatacyjnych, wyjaśniają robotnikom w elektrowniach jak wielkie rezultaty oszczędnościowe może dać utrzymanie w czystości powierzchni ogrzewalnych w kotle, właściwe prowadzenie wentylatorów, ciągu i podmuchu, utrzymanie na wymaganym poziomie, bez zmian i wahań ciśnienia i temperatury, pary dolotowej do turbin, czy też właściwa eksploatacja i utrzymanie w należytym stanie chłodni kominowych.

Jednocześnie inżynierowie i technicy wykorzystują zbiorowe doświadczenia robotników; uczą się na nich i, przezwyciężając konserwatyzm techniczny, udoskonalają i opracowują nowe procesy technologiczne, wypowiadają dalszą walkę stratom węgla w elektrowniach, stratom powstającym na skutek złego składowania, ucieczek pary i wody przez nieszczelności, czy też niewłaściwego wykorzystania odgazowywaczy lub wymienników regeneracyjnych.

Prace te, w połączeniu z wysiłkiem mającym na celu przystosowanie elektrowni do przejścia na zwiększone spalanie gorszych sortymentów węgla, szlamów i mułu — stanowią mobilizujący program działania dla inteligencji technicznej i robotników energetyki w roku bieżącym.

Tak więc inżynierowie i technicy, walcząc o wykonanie i przekroczenie zadań, postawionych przez rząd i partię w dziedzinie oszczędności węgla — przekształcają zacofane stare zakłady, podnoszą je na nowy poziom techniczny. Jednocześnie przygotowują siebie i swoje załogi do opanowania techniki nowych elektrowni, które w niedalekiej przyszłości puszczone będą w ruch i dadzą polskiej energetyce materialną bazę techniki, opartej na wzorach radzieckich.

Realizacja tych zadań posunie naprzód całą energetykę i w znacznym stopniu zadecyduje o wykonaniu planów w latach następnych. Dlatego walka o oszczędność węgla jest jednocześnie walką o plan 6-letni w energetyce — jest ważnym odcinkiem ogólnego frontu walki o pokój.

Świadomość tych celów uzbraja inteligencję techniczną, potęgując jej siły w codziennej pracy.

Szkolenie kombajnerów dla PGR-ów i POM-ów

W ośrodku szkoleniowym TOR w Radymnie (woj. rzeszowskie) zorganizowano kursy dla kombajnerów. Na każdy kurs, trwający 3 miesiące, poszczególne PGR-y i POM-y delegują swych traktorzystów. Na zdjęciu: grupa kursantów przy szkolnym kombajnie radzieckim typu S-4.

Foto Kondracki—CAF

Na marginesie

Kukła pana Millera w Buenos Aires

Na „Pierwsze Panamerykańskie Igrzyska Sportowe" w Buenos Aires przybyły setki tysięcy ludzi. Miejsca na wielkim stadionie były wypełnione szczelnie przez publiczność. Na parkanach, otaczających stadion, na drzewach i wszystkich możliwych wzniesieniach znaleźli dogodne punkty obserwacyjne mniej szczęśliwi, którzy nie mogli dostać biletów lub których na te bilety nie było stać.

Zdawałoby się, że oczy wszystkich widzów zwrócone będą tylko na jeden punkt — na stadion. I tak istotne było — aż do pewnego momentu.

Bo nagle w czasie meczu koszykówki między drużynami Stanów Zjednoczonych i Argentyny na miejscach dla publiczności powstało niespodziewane zamieszanie. Ludzie zaczęli wstawać z ławek, wspinać się na palcach, wysuwać głowy — ale oczy ich utkwione były tym razem nie w grających.

Bo oto z boku stadionu, nad ostatnimi rzędami pojawiła się dwumetrowa kukła. Kukła przedstawiała eleganckiego pana w czarnym cylindrze, w kolorowej marynarce w gwiazdki i w spodniach w paski. Publiczność poznała go natychmiast.

— To Miller — zawołał ktoś z pierwszych rzędów.

— Miller, Miller — zaczęto powtarzać w innych rzędach.

I nagle, jak gdyby na dany znak, zaczęły się na kukłę sypać ogryzki, skórki od pomarańcz, zgnile banany, a widzowie, którzy siedzieli w pobliżu, wzięli się wprost do rękoczynów. Trudno było by zliczyć razy, które otrzymała wówczas kukła nieszczęsnego Millera.

W ten sposób ludność Buenos Aires dawała wyraz swej ogromnej „sympatii" dla zastępcy amerykańskiego sekretarza stanu do spraw południowo - amerykańskich, Edwarda G. Millera. Ludność Buenos Aires wiedziała, kogo bije. Miller jest odpowiedzialny za wciąganie Argentyny do „wysiłku zbrojeniowego Stanów Zjednoczonych" czyli po prostu do polityki zbrojeń i agresji.

Nie tylko mecz Argentyna — Stany Zjednoczone ale całe igrzyska przebiegały pod znakiem antyimperialistycznych wystąpień. Studenci, młodzi robotnicy, nie bacząc na wysiłki policjantów, którzy uganiali się za nimi po całym stadionie, rozdzielali ulotki, protestujące przeciwko imperializmowi amerykańskiemu i konferencji panamerykańskiej, w której Stany Zjednoczone dyktowały ciężkie warunki swym południowo - amerykańskim satelitom. Według doniesień z Argentyny, ponad 100.000 takich ulotek zostało rozdzielonych w czasie igrzysk.

Wielu mieszkańców Buenos Aires z przyjemnością wspomina te chwile. Niektórzy żałują tylko, że wówczas na meczu Argentyna — Stany Zjednoczone nie pojawił się pan Miller w swej własnej osobie.

OSA

Układ wiecznej i niezłomnej przyjaźni

Poniżej podajemy artykuł tow. Józefa Cyrankiewicza, zamieszczony w dzienniku „Prawda" z dnia 21 bm.

Józef Cyrankiewicz

Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej

Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, zawarty sześć lat temu między ZSRR a Polską demokratyczną, jest dokumentem szczególnej wagi.

„Znaczenie tego układu — mówił towarzysz Stalin w swym przemówieniu z okazji podpisania Układu — *polega przede wszystkim na tym, że jest on wyrazem zasadniczego zwrotu w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrotu, który ukształtował się w toku obecnej wojny wyzwoleńczej przeciw Niemcom, a który obecnie jest formalnie utrwalony w tym układzie".*

Układ polsko-radziecki oznaczał nową erę we wzajemnych stosunkach między narodami radzieckim i polskim. Naród polski wyciągnął naukę ze zgubnej podyktowanej przez imperialistów anglo-amerykańskich antyradzieckiej polityki przedwojennych burżuazyjno - faszystowskich rządów w Polsce i ustalił z narodem radzieckim najściślejsze stosunki sojuszu i przyjaźni.

Układ polsko-radziecki z 1945 roku umacnia braterstwo broni, wspólną walkę przeciw śmiertelnemu wrogowi narodów ZSRR i Polski — hitlerowskiemu faszyzmowi. Dzięki szerokiej, bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i osobistej trosce towarzysza Stalina, na ziemi radzieckiej powstała Armia Polska, której udziałem stało się szczęście uczestniczenia razem z bohaterską Armią Radziecką w historycznych zwycięskich bojach przeciw Niemcom hitlerowskim.

Zwycięstwa Związku Radzieckiego nad Niemcami hitlerowskimi przyniosły Polsce wolność i niepodległość. Kraj nasz odzyskał odwiecznie polskie ziemie

Wielkie zwycięstwo narodu radzieckiego w Wojnie Narodowej otwarło przed narodem polskim szerokie perspektywy rozwoju na drodze do socjalizmu. Wyzwolenie Polski przez bohaterską Armię Radziecką z jarzma okupacji faszystowskiej zapewniło stworzenie ludowo-demokratycznego państwa, które wykonuje funkcje dyktatury proletariatu.

Bohaterstwo i poświęcenie żołnierzy radzieckich, mądra polityka rządu radzieckiego i geniusz wielkiego Stalina uratowały naród polski od zagłady z rąk bandytów hitlerowskich, dały naszemu krajowi siłę do przeciwstawienia się agresywnym knowaniom imperializmu amerykańskiego, możliwość samodzielnego i suwerennego rozwoju na drodze budowy socjalizmu

Żywe, nierozerwalne więzy narodu polskiego z Krajem Rad zrodziły się w niezapomnianych dniach Wielkiego Października. Naród polski nigdy nie zapomniał, że to właśnie rewolucyjna wola i rewolucyjny czyn bohaterskiego proletariatu Rosji, kierowanego przez partię Lenina-Stalina, odrodziły Polskę.

Naród polski nazywa Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, układem wiecznej przyjaźni. Trwałość jego wynika z faktu, że ma on dla naszego kraju wiecznie żywą, nigdy niewygasającą treść. W każdej międzynarodowej sytuacji politycznej naród polski znajduje w tym Układzie niezłomne i wszechstronne oparcie i pomoc. *„Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw"* — hasło to rzucone przez Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, przeniknęło głęboko w serca wszystkich polskich patriotów.

Wyzwolona spod jarzma faszystowskich najeźdźców Polska, przedstawiała sobą kraj obrócony w zgliszcza zrujnowanych miast i wsi, wysadzonych mostów i startych z powierzchni ziemi pomników kultury. W tych ciężkich dla Polski chwilach właśnie Związek Radziecki bezinteresownie, po bratersku okazał narodowi polskiemu natychmiastową i wszechstronną pomoc. Świadomość tej pomocy, poczucie moralnego i materialnego przyjaznego poparcia wielkiego Kraju Socjalizmu dodało otuchy i sił narodowi polskiemu.

W walce o ekonomiczne odrodzenie Polski decydujące znaczenie miały dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim. Dostawy zboża dla Polski ze Związku Radzieckiego w latach 1946 - 1948, a także urządzeń przemysłowych i surowca pozwoliły Polsce szybko pokonać trudności i przed terminem wykonać 3-letni plan odbudowy gospodarki narodowej. Zawarte 26 stycznia 1948 roku porozumienie o kredytowych dostawach dla Polski urządzeń przemysłowych, w szczególności urządzeń dla budującej się pod Krakowem gigantycznej huty, jest jedną z głównych podstaw dla pomyślnej realizacji planu 6-letniego.

Budujący, porywający przykład Związku Radzieckiego stał się dla naszego narodu wzorem we wszystkich dziedzinach pracy państwowej, politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Robotnik polski z żarliwością czerpie z niezgłębionych źródeł doświadczeń radzieckich i szeroko stosując je, organizuje masowe współzawodnictwo socjalistyczne. Polski inżynier i uczony uzyskali nieograniczone możliwości szerokiego wykorzystania wielkich osiągnięć najbardziej przodującej w świecie radzieckiej nauki i techniki, wzbogacania i pomnażania dorobku nauki ojczystej. Nauczyciel polski poznał przodujące metody pedagogiki radzieckiej i z entuzjazmem stosuje je w nowej polskiej szkole. Pisarz polski i artysta uczy się wielkiej sztuki realizmu socjalistycznego. Chłop polski, wyrosły w warunkach zacofanego rolnictwa kapitalistycznego, ujrzał w kołchozach niezwykłe dlań i cudowne niemal osiągnięcia w wysokim stopniu zmechanizowanego, wielkiego rolnictwa, opartego na najnowszych zdobyczach nauki agronomicznej.

Szerokie zastosowanie bogatej skarbnicy doświadczeń wielkiego narodu radzieckiego pomaga masom pracującym Polski do przejścia etapów rozwoju kraju na drodze do socjalizmu w stosunkowo krótkim czasie i do uniknięcia błędów. Naród polski z podziwem i dumą patrzy na wielkie stalinowskie budowle komunizmu, na gigantyczne dzieło przeobrażenia przyrody. W bohaterskich czynach ludzi radzieckich widzi on zgodnie z rzeczywistością ofiarną walkę przodującego oddziału ludzkości o pokój, przeciw amerykańskim podżegaczom wojennym, o szczęśliwą przyszłość.

Z każdym rokiem zacieśnia się przyjaźń i owocna współpraca między Związkiem Radzieckim i Polską.

Masy pracujące Polski ze zdwojoną czujnością, wraz ze wszystkimi pokój miłującymi narodami świata, śledzą politykę amerykańskich imperialistów, którzy w swym fanatycznym dążeniu do panowania nad światem starają się wzniecić pożogę nowej wojny światowej. Naród polski, jak i wszystkie miłujące pokój narody świata, pragnie pokoju i nienawidzi wojny. Naród wolnej Polski w pełni rozumie głęboki sens słów wodza mas pracujących całego świata i najlepszego przyjaciela narodu polskiego, towarzysza Stalina:

„Pokój będzie zachowany i utrwalony jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".

W nierozerwalnej jedności naród polski zdecydowanie opowiada się za polityką pokoju i przyjaźni między narodami, wytyczoną przez Wielkiego Stalina i konsekwentnie realizowaną przez Związek Radziecki. 18 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim było wymownym świadectwem uczuć i dążeń narodu polskiego. Entuzjazm z jakim naród polski przygotowuje się do Narodowego Plebiscytu Pokoju, uporczywa walka o urzeczywistnienie uchwał Światowej Rady Pokoju — jest jeszcze jednym niezbitym dowodem woli polskiego narodu zachowania pokoju.

Naród polski, jak i narody Związku Radzieckiego, codziennie potwierdza swą niezachwianą wolę utrzymania pokoju, wytężoną pracą w walce o socjalizm. Ten ruch milionowych mas pracujących naszego kraju wymownie odzwierciedlają cyfry niedawno opublikowanych wyników Narodowego Spisu Powszechnego. W 1931 roku 61,4 proc. mieszkańców Polski zajmowało się rolnictwem i tylko 1/3 ludności czerpała utrzymanie ze źródeł pozarolniczych. W ciągu sześciu lat władzy klasy robotniczej i mas pracujących dokonały się prawdziwie rewolucyjne przeobrażenia w strukturze ludności. W chwili obecnej tylko 45,75 proc. mieszkańców Polski zatrudnionych jest w rolnictwie, gdy równocześnie większość ludności, 54,25 proc utrzymuje się przede wszystkim z pracy w przemyśle.

W walce o pokój i w budownictwie socjalistycznym naród polski kieruje wzrok ku Związkowi Radzieckiemu. Naród polski wie, że trwałą podstawą pokoju na całym świecie jest Związek Radziecki — wierny przyjaciel Polski i bezinteresowny sojusznik.

Imperializm amerykański — to wróg całej postępowej ludzkości. Imperialiści amerykańscy, dokonując remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przygotowują nową rzeź w Europie.

Agresywna polityka imperializmu amerykańskiego nie po raz pierwszy zagraża interesom narodowym Polski. Po pierwszej wojnie światowej imperializm amerykański zaciekle występował przeciw interesom narodu polskiego, czynnie wspierając imperializm niemiecki Ręka w rękę z imperializmem pruskim, broniąc interesów powiązanych ze sobą koncernów amerykańskich i karteli niemieckich, dyplomaci Stanów Zjednoczonych wywarli wówczas decydujący nacisk, by zdradziecko pozbawić Polskę znacznych obszarów, w tym pierwotnie już jej przyznanego Górnego Śląska, ograniczyć dostęp Polski do Morza Bałtyckiego, pozbawić ją Gdańska.

20-lecie między pierwszą i drugą wojną światową było okresem kontynuacji jeszcze bardziej nieokiełznanej antypolskiej polityki imperialistycznych kół Stanów Zjednoczonych, polityki obliczonej na przeobrażenie Polski w kolonię mocarstw imperialistycznych. Wielki amerykański kapitał finansowy, ściśle związany z niemieckim kapitałem, z jednej strony eksploatował bogactwa naturalne Polski, z drugiej — brał aktywny udział w remilitaryzacji Niemiec, w szerokim finansowaniu faszyzacji Niemiec. W wyniku tej zbrodniczej polityki amerykańskiej, naród polski poniósł niezliczone ofiary w latach wojny i faszystowskiej okupacji.

Po wyzwoleniu Polski spod jarzma hitlerowskich najeźdźców i ustanowieniu ustroju demokracji ludowej, imperializm amerykański usiłował przy pomocy nikczemnego zdrajcy narodu polskiego — Mikołajczyka, organizować interwencję, a także narzucić naszemu krajowi niewolniczy plan Marshalla, zahamować uprzemysłowienie, udaremnić budownictwo socjalizmu.

Sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim uratowały Polskę demokratyczną od śmiertelnego niebezpieczeństwa Realizowana w chwili obecnej polityka amerykańskiego imperializmu godzi w najbardziej żywotne interesy narodu polskiego. Otwartym wyzwaniem, czynionym narodowi polskiemu, jest odrodzenie hitlerowskiego Wehrmachtu, remilitaryzacja Niemiec zachodnich, propaganda rewizjonizmu niemieckiego, próba rewizji naszych granic zachodnich.

W odpowiedzi na knowania imperialistycznych podżegaczy wojennych, naród nasz mobilizuje wszystkie swe siły do walki o pokój, o wykonanie planu 6-letniego. W warunkach coraz bardziej zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej, naród polski jeszcze bardziej wzmacnia więzi braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Każdy uczciwy Polak wie, że tylko dzięki Związkowi Radzieckiemu nastąpiło rozgromienie potęgi wojennej Niemiec hitlerowskich, że tylko dzięki Związkowi Radzieckiemu Polska przywróciła swe granice na Odrze i Nysie.

Każdy uczciwy Polak wie, że właśnie Związek Radziecki zdecydowanie występuje przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich Każdy uczciwy Polak wie — i to ma szczególnie doniosłe znaczenie dla Polski demokratycznej — że dzięki mądrej polityce zagranicznej ZSRR, dzięki ściśłemu wykonywaniu przez Związek Radziecki porozumienia poczdamskiego, na wschodnich obszarach Niemiec powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, realizująca konsekwentną, demokratyczną politykę demilitaryzacji i pokoju. Każdy uczciwy Polak wie, że dzięki zdecydowanym wysiłkom Związku Radzieckiego, po raz pierwszy w historii na naszej granicy zachodniej powstało pokój miłujące, niemieckie państwo demokratyczne, pragnące przyjaznej współpracy z Polską.

Walka o utrzymanie i utrwalenie pokoju jeszcze ściślej jednoczy Polskę i wielki Związek Radziecki, jeszcze mocniej cementuje wieczną i niewzruszoną przyjaźń narodów polskiego i radzieckiego W tym ze szczególną siłą wyraża się wiecznie żywa, niewygasająca treść Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską i ZSRR.

Historyczny Układ z 1945 r. jest dlatego układem wiecznej, niezłomnej przyjaźni.

Nowy statek Polskiej Marynarki Handlowej

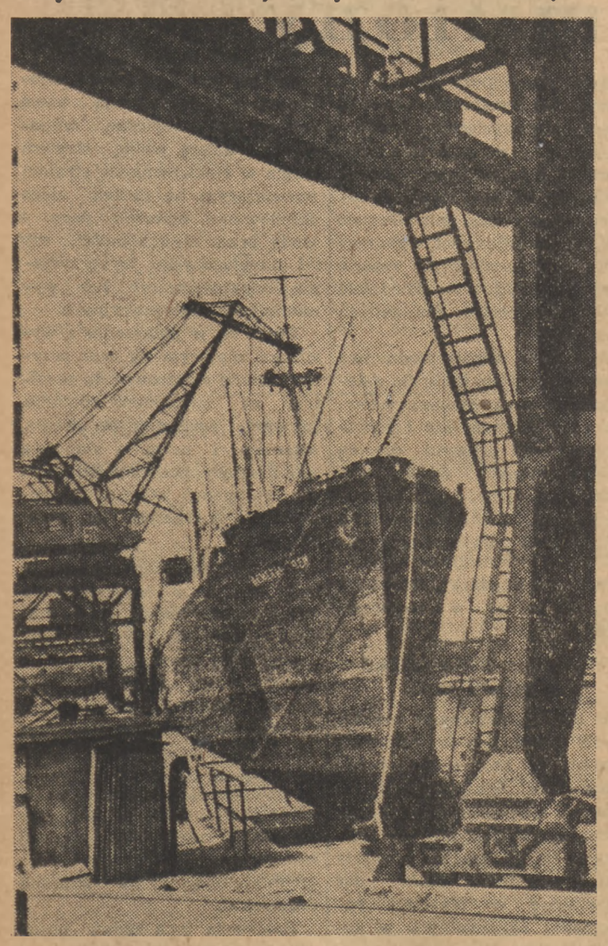

Nowy statek Polskiej Marynarki Handlowej m/s „Generał Bem", który będzie kursował między Gdynią a portami Chin Ludowych

Foto Uklejewski—WAF

Bojowa postawa załogi przyśpiesza budowę kombinatu hutniczego w Częstochowie

(f) Szybko postępują prace przy budowie gigantycznego kombinatu hutniczego w Częstochowie. Już niedługo z nowych pieców martenowskich popłyną pierwsze tony stali — ruszy nowoczesna, wysokowydajna stalownia, zaprojektowana w kraju. Urządzenia dla tej stalowni wykonał polski przemysł. Fakty te są dużym sukcesem naszej inteligencji technicznej i załóg roboczych. Wykazują one, że korzystając z najnowszych zdobyczy przodującej w świecie techniki radzieckiej, stosując radzieckie metody pracy, nasi inżynierowie i robotnicy zdobyli doświadczenie, które pozwala im już obecnie na podejmowanie bardzo odpowiedzialnych zadań.

Częstochowski kombinat hutniczy powstaje w oparciu o istniejące już w tym mieście zakłady metalurgiczne. Bazą surowcową dla nowego kombinatu będą znajdujące się w jego rejonie złoża rud, których poważną eksploatację przewiduje plan 6-letni.

O nowoczesności wspaniałych zakładów najlepiej świadczy fakt, że będą one zatrudniały zaledwie tylu ludzi, ilu pracuje obecnie w znacznie mniejszej hucie „Pokój".

Obok czarnych, zasmolonych budynków starej huty, obecnie stoją już hale mieniące się z daleka błyskiem szkła i żelaza. Nieco dalej powstają dalsze obiekty huty giganta.

Spośród rusztowań wyłaniają się zarysy wielkich pieców. Ich skomplikowaną, nowoczesną konstrukcję zaprojektowali inżynierowie z Biura Projektowego Przemysłu Hutniczego „Biprohut". Również w kraju sporządzono dokumentację olbrzymiej walcowni dla Częstochowy. Potężne urządzenia tej walcowni wykonują huty śląskie. Prócz tego kombinat otrzyma wiele nowoczesnych urządzeń z ZSRR. Będzie to m. in. koksownia wraz z całą dokumentacją oraz automaty mechanizujące i zwiększające wydajność pracy przy wytopach.

Budowa kombinatu częstochowskiego przeżywa obecnie okres szczytowego nasilenia robót. Cała załoga budowy, w przeważającej większości chłopi z okolic Częstochowy, dokładaja wysiłków, aby plan był wykonany i przekroczony. Terminy wykonania poszczególnych prac przy wykończanych już obiektach, pomimo iż wymagały od załóg dużego wysiłku, zostały dla uczczenia święta 1 Maja skrócone o kilka, a nawet kilkanaście dni. Brygady ciesielskie, zatrudnione przy budowie stalowni, prowadzą z dobrymi wynikami akcję oszczędzania materiałów budowlanych, zużywając 6 razy to samo drzewo przy szalunkach. Zbrojarze z własnej inicjatywy zreorganizowali system pracy, poważnie podnosząc jej wydajność.

Ta czynna, bojowa postawa załogi sprawia, że z dnia na dzień rosną szybciej wspaniałe zakłady. Ich budowa daje miarę osiągnięć do jakich zdolne są polskie masy pracujące budujące socjalizm.

Wspaniałymi sukcesami produkcyjnymi czczą robotnicy ZSRR i krajów demokracji ludowej święto 1 Maja

(f) Masy pracujące ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii witają nowymi, wspaniałymi sukcesami produkcyjnymi święto 1 Maja.

MOSKWA (PAP). Współzawodnictwo 1-majowe w Związku Radzieckim przebiega pod znakiem nowych zwycięstw produkcyjnych.

Leningradzcy budowniczowie maszyn w ramach współzawodnictwa 1-majowego rozpoczęli produkcję najnowocześniejszych maszyn dla różnych gałęzi gospodarki narodowej. W Zakładach Newskich zakończono w tych dniach próbę nowej turbiny parowej o mocy 6 tys. kW. Wkrótce rozpocznie się seryjna produkcja tych turbin. Załoga fabryki „Linotyp" zakończyła montaż pierwszej uniwersalnej maszyny do produkcji zeszytów.

W fabryce kopaczek im. Kominternu w Woroneżu rozpoczęto produkcję nowego typu kopaczek o pojemności 2 m sześc. Stosowane zwykle przy kopaczkach hydrauliczne urządzenia kierownicze zastąpiono mechanizmem pneumatycznym. Pierwsza partia kopaczek nowego typu zostanie wysłana na budowę Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej elektrowni wodnych oraz na tereny budowy kanału Wołga — Don.

PEKIN (PAP). Robotnicy 6 państwowych fabryk włókienniczych w Szanghaju zaoszczędzili w ciągu ostatnich miesięcy 160 milionów juanów Do współzawodnictwa przedmajowego włączyło się 30 brygad fabryki „Sin Ju".

PHENJAN (PAP). Jak donosi agencja TASS, w fabrykach i zakładach przemysłowych, we wsiach i w osadach rybackich, w szkołach i oddziałach Armii Ludowej w Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej organizowane są odczyty i pogadanki poświęcone świętu 1-majowemu.

W wielu przedsiębiorstwach w wyniku realizacji zobowiązań 1-majowych podniosła się znacznie wydajność pracy. Tak np. robotnicy i robotnice zakładów, których dyrektorem jest Kim Syn-mu, zwiększyli ostatnio produkcję o 10 — 15 proc. Brygada Kim Ben-nera systematycznie wykonuje normę produkcyjną w 150 proc.

PRAGA (PAP). Robotnicy fabryki im. Stalingradu zobowiązali się dla uczczenia 1 Maja przedterminowo wykonać 3 rok planu 5-letniego. Metalowcy miasta Kładno postanowili zwiększyć produkcję stali i żelaza, a górnicy wielu kopalń zobowiązali się przedterminowo wykonać plan wydobycia węgla i rud.

O wspaniałych sukcesach produkcyjnych we współzawodnictwie 1-majowym donoszą z Węgier, Rumunii i Albanii.

Zwycięstwo irańskich robotników w Bender-Maszur i Aga-Dżari

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu: Dziennik „Madżmar" stwierdza, że przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych zgodzili się zadośćuczynić postulatom strajkujących robotników Anglo - Irańskiego Towarzystwa Naftowego w Bender - Maszur.

Zgodnie z podpisanym w Bender-Maszur porozumieniem między przedstawicielami robotników i przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych, Anglo-Irańskie Towarzystwo Naftowe wypłaci robotnikom zakładów naftowych w Bender-Maszur zarobki za czas trwania strajku; robotnikom wypłacony będzie dodatek mieszkaniowy; w przyszłości zarząd Anglo - Irańskiego Towarzystwa Naftowego nie będzie miał prawa zmniejszać płac robotnikom bez uprzedniego porozumienia z przedstawicielami robotników.

Robotnicy i ich przedstawiciele nie będą prześladowani za udział w strajku, jak również nie będą zwalniani za to z pracy; realizowane będzie budownictwo komunalne dla polepszenia warunków życia robotników portu Bender-Maszur.

Przy podpisywaniu wyżej wymienionego porozumienia przedstawiciel władz wojskowych prowincji Khuzistan — płk Khafuri oświadczył robotnikom, że po powrocie do Ahwazu powezmie środki celem zwolnienia aresztowanych przez władze wojskowe robotników.

Khuzistański korespondent dziennika „Madżmar" donosi, że 12 kwietnia po 20-dniowej walce zakończył się całkowitym zwycięstwem strajk robotników naftowych Aga - Dżari, którzy wysuwali takie same postulaty jak robotnicy Bender-Maszur.

(a) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu:

Dziennik „Ettelaat" podaje, że w dniu 19 kwietnia 27 tysięcy robotników Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego kontynuowało strajk.

Propozycje radzieckie stwarzają podstawę dla osiągnięcia porozumienia w sprawie porządku dziennego konferencji ministrów 4 mocarstw

Przemówienie delegata radzieckiego Gromyko na konferencji w Paryżu

(a) PARYŻ (PAP). — W piątek 20 kwietnia na kolejnym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw przewodniczył delegat Wielkiej Brytanii — Davies.

Pierwszy przemawiał delegat radziecki Gromyko, który, uzupełniając poprzednie swe uwagi, przedstawił stanowisko delegacji radzieckiej w sprawie nowego projektu porządku dziennego delegacji państw zachodnich z dnia 17 kwietnia.

— Delegacja radziecka — oświadczył Gromyko — stwierdziła już, że nowe propozycje, a mówiąc ściślej, nowa redakcja propozycji państw zachodnich nie jest zadowalająca. To nowe sformułowanie świadczy o tym, że delegaci państw zachodnich nie zamierzają ułatwić osiągnięcia porozumienia w sprawie porządku dziennego. Całkowicie niezadowalające jest sformułowanie dotyczące sprawy zbrojeń i sił zbrojnych. Na plan pierwszy przedstawiciele państw zachodnich wysuwają w dalszym ciągu sprawę poziomu zbrojeń, zamiast zasadniczego zagadnienia, jakim jest sprawa redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. To samo dotyczy sformułowania na temat wprowadzenia międzynarodowej kontroli. Nie można omawiać zagadnienia kontroli, nie omówiwszy poprzednio zagadnienia redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.

Gromyko podkreślił, iż delegacja radziecka stoi nadal na stanowisku, że sformułowanie, zaproponowane przez nią w dniu 4 kwietnia w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw stwarza odpowiednie podstawy dla osiągnięcia porozumienia na temat tego punktu porządku dziennego.

Dalej Gromyko podkreślił, że przedstawiciele państw zachodnich znów proponują umieszczenie na porządku dziennym sprawy traktatów pokojowych z Bułgarią, Węgrami i Rumunią. Poprzednio wycofali oni tę sprawę, a obecnie domagają się ponownie jej omówienia po nieznacznym skróceniu sformułowania tego punktu. Delegacja radziecka stwierdziła już, że nie może zgodzić się na tę propozycję. Delegacja radziecka proponuje uzupełnienie tego punktu w ten sposób, by omówiono jednocześnie sprawę traktatu pokojowego z Włochami.

W nowej redakcji tego punktu propozycja radziecka ma brzmienie następujące:

„Traktaty pokojowe z Włochami, Rumunią, Bułgarią i Węgrami, porozumienia czterech mocarstw, dotyczące Niemiec i Austrii".

Przechodząc do sprawy Triestu, delegat radziecki oświadczył: — Jak wynika z ostatnich przemówień Jessupa, Parodiego i Daviesa, przedstawiciele państw zachodnich uważają, że nie osiągnęliśmy jeszcze porozumienia co do punktu, dotyczącego wykonania traktatu pokojowego z Włochami w części, odnoszącej się do Triestu. Oświadczają oni, że zgodzą się na ten punkt pod warunkiem, że osiągnięte będzie porozumienie co do całości porządku dziennego. Wydaje się jednak rzeczą jasną — powiedział Gromyko — że, aby osiągnąć porozumienie co do całości porządku dziennego, trzeba uprzednio osiągnąć porozumienie co do poszczególnych punktów, a więc również co do sprawy Triestu.

W zakończeniu delegat ZSRR podkreślił, że nie osiągnięto jeszcze porozumienia w sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck obecny na meczu piłkarskim CRZZ – reprezentacja NRD

Piłkarze polscy zwyciężają 3:0 (1:0)

(f) BERLIN (tel. wł.). — Na stadionie im. Waltera Ulbrichta, na którym zgromadziło się ponad 50.000 widzów, odbył się w sobotę 21 bm. mecz piłkarski między reprezentacją Polskich Związków Zawodowych i reprezentacją NRD.

Stadion im. Waltera Ulbrichta był pięknie udekorowany flagami Polski i NRD. Zwracały uwagę wielkie transparenty głoszące hasła przyjaźni niemiecko-polskiej. Na jednym z tych transparentów widniał napis: „Przyjaźń niemiecko - polska przyczynia się do utrwalenia pokoju w Europie".

Na trybunie honorowej zasiedli: Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej tow. Wilhelm Pieck, wicepremier tow. Ulbricht, wielu członków rządu, przewodniczący FDGB Warnke, przedstawiciele misji dyplomatycznych oraz ambasador Izydorczyk, szef polskiej misji dyplomatycznej przy rządzie NRD.

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polaków 3:0 (1:0). Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: w 25 min. — Anioła, w 57 min. — Anioła i w 58 min. — Cieślik. Sędziował bardzo dobrze Schultz (Berlin).

Publiczność oklaskuje polską drużynę

Publiczność w ciągu całego spotkania, nagradzała hucznymi oklaskami ładne zagrania drużyny polskiej. Do meczu zespoły przystąpiły w następujących składach:

CRZZ: Borucz, Gędłek - Glimas, Suszczyk - Kaszuba - Wieczorek, Trampisz - Jaśkowski - Anioła - Cieślik - Wiśniewski.

NRD: Busch, Hennig - Straube, Rappsilber - Eilitz - Schneider, Schröter - Mikesch - Schoene - Weissenfels (Oberlander) - Mayer.

Natychmiast po gwizdku sędziego, drużyna NRD, korzystając z silnego wiatru, przystępuje do energicznych ataków. Formacje obronne drużyny CRZZ są w tym okresie niepewne i dość łatwo przepuszczają napastników niemieckich, którzy jednak nie potrafią zagrozić skutecznymi strzałami dobrze usposobionemu Boruczowi.

Krótkotrwała przewaga drużyny NRD

Okres przewagi piłkarzy niemieckich trwa około 20 min.

Polacy powoli opanowują tremę i walczą o wyrównanie gry. Teraz już ataki polskie coraz częściej podchodzą pod bramkę Buscha i w 35 min Anioła bardzo ładną główką zdobywa prowadzenie.

Przewaga Polaków po pauzie

Po pauzie stroną atakującą są już tylko Polacy. Drużyna NRD zepchnięta zostaje do obrony. Na pór Polaków przynosi im dwie dalsze bramki. W 57 min. Anioła, wykorzystuje bardzo ładne podanie Jaśkowskiego, podwyższając wynik do 2:0, a w 58 min. Cieślik po ładnej kombinacji całego napadu ustala wynik dnia. Przewaga reprezentacji CRZZ utrzymuje się do końcowego gwizdka, jednak wynik bramkowy nie ulega zmianom.

Ocena zawodników obu drużyn

Zwycięstwo reprezentacji CRZZ zostało ocenione bardzo pozytywnie przez wszystkich znawców piłkarstwa z NRD. Wszyscy krytycy zgodnie podkreślają, że Polacy wykazali bardzo dobrą taktykę, doskonałą kondycję, dużą szybkość i wielką ambicję. Z zawodników wyróżniają przede wszystkim Suszczyka w pomocy, który zarówno w pierwszym okresie walki obronnej, jak i następnie przy nieustannych atakach polskich na bramkę NRD, wykazał wielką inicjatywę i doskonałe zagrania taktyczne.

Obok niego na pochwały zasłużyli Glimas w obronie, Borucz w bramce, oraz cała niemal linia napadu, a szczególnie Jaśkowski, Cieślik i Anioła. Ze skrzydłowych lepszy był Wiśniewski, który jednak przy ładnych przebojach i dużej szybkości nie pokazał skutecznych strzałów.

W zespole niemieckim bardzo dobrze wypadł środkowy napastnik Schoene oraz prawy obrońca Hennig.

Następny mecz rozegra drużyna polska w poniedziałek, przeciwko reprezentacji Saksonii w Dreźnie.

S. MARKOWSKI

Liga Przyjaciół Żołnierza do bratnich organizacji radzieckich

(f) W związku z nadchodzącym dniem Międzynarodowego Święta Robotniczego 1 Maja — Zarząd Główny Ligi Przyjaciół Żołnierza, w imieniu milionowej rzeszy członków organizacji, przesłał bratnim organizacjom radzieckim DOSARM-owi (Stowarzyszenie Współdziałania z Armią), DOSFŁOT-owi (Stowarzyszenie Współdziałania z Flotą), i DOSAW-owi (Stowarzyszenie Współdziałania z Lotnictwem) — pisma z wyrazami serdecznego pozdrowienia i życzeniami dalszego powodzenia w pracy w dziedzinie walki o pokój i wzmocnienia obronności Ich kwitnącej, Socjalistycznej Ojczyzny.

Nie obniżać poziomu nauczania na kursach dla analfabetów

(f) W miarę zbliżania się dnia 1 maja, który ustalony został w kilku województwach i kilkudziesięciu powiatach jako termin likwidacji analfabetyzmu, z różnych zakątków kraju napływają wiadomości z miast i wsi o zakończeniu akcji początkowego nauczania dorosłych.

O zlikwidowaniu analfabetyzmu zameldowały ostatnio powiaty: Świecie, w woj. bydgoskim, Sławno w woj. koszalińskim i powiat kościerski w woj. gdańskim. W toku wzmożonej pracy organizacji masowych i działaczy oświatowych przy likwidacji analfabetyzmu w niektórych miejscowościach zaznaczyła się tendencja do przyśpieszania terminu egzaminów na kursach dla analfabetów, bez względu na wyniki nauczania.

W związku z tym, Pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem, w trosce o zapewnienie należytego poziomu absolwentów kursów, wydał zarządzenie zabraniające zbyt pochopnego przyśpieszania terminu egzaminów.

Wiele kursów dla analfabetów w zakładach pracy oraz na wsi przyśpiesza tempo nauki przez zwiększenie liczby godzin nauczania i umożliwia w ten sposób swym uczestnikom dobre opanowanie całości materiału przewidzianego programem.

O masowy udział społeczeństwa w pracach zalesieniowych

Przemówienie radiowe ministra B. Podedwornego

(f) W związku z rozpoczęciem akcji „Dnia Lasu", minister leśnictwa — Bolesław Podedworny wygłosił w dniu 21 bm. przemówienie radiowe, w którym omówił znaczenie tegorocznego obchodu „Dnia Lasu".

Dokonując oceny wyników zeszłorocznej akcji „Dnia Lasu", min. Podedworny stwierdził, że w ub. roku społeczeństwo w akcji „Dnia Lasu" zalesiło powierzchnię 10.401 ha, z czego 6.486 ha nieużytków. Obsadziło drzewami ponad 1.300 km ulic, dróg, linii kolejowych oraz 350 placów, boisk sportowych i skwerów.

W dalszym ciągu przemówienia minister podkreślił godną naśladowania inicjatywę ludności z pow. grójeckiego, która, dla uczczenia Święta Pracy, w ramach akcji „Dnia Lasu", zobowiązała się w tym roku zalesić 200 ha nieużytków, założyć ponad 2 ha szkółek leśnych i zadrzewić 30 km dróg.

W zakończeniu swego przemówienia minister leśnictwa zaapelował do całego społeczeństwa, a w szczególności do młodzieży, o wzięcie pełnego udziału w pracach zadrzewieniowych i zalesieniowych, prowadzonych w ramach akcji „Dnia Lasu" oraz o współpracę przy ochronie lasów i zadrzewień.

Nowe gazociągi przyniosą dalsze poważne oszczędności węgla

(f) W roku bież. zakończona zostanie budowa nowego przewodu gazu ziemnego. Prowadzi się intensywne prace przy budowie, rozpoczętego jeszcze w 1950 roku przewodu gazu koksowniczego ze Śląska do Warszawy. Długość tej linii wyniesie ok. 350 km, a oddanie jej do użytku nastąpi ok. 1955 roku. Nowy gazociąg obok przewodu gazu ziemnego z Podkarpacia do Warszawy, uruchomionego w ub. roku, przyniesie Warszawie poważne oszczędności w zużyciu węgla.

Botwinnik i Bronsztajn remisują w XVI partii

MOSKWA. W sobotę 21 bm. dokończono XVI partię turnieju szachowego o mistrzostwo świata między Botwinnikiem i Bronsztajnem, która zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym. Jest to już 11 partia zakończona remisowo.

W dalszym ciągu prowadzi Botwinnik różnicą 1 pkt. — 8,5:7,5 pkt.

Wiadomości sportowe

Sztangiści radzieccy w gościnie u Finów

(f) HELSINKI. W Helsinkach odbyło się pierwsze spotkanie między sztangistami radzieckimi i fińskimi. Zawody wykazały wyższość sportowców radzieckich, którzy wynikami osiągniętymi w trójboju olimpijskim oraz we wszystkich jego częściach składowych (w wyciskaniu, rwaniu i podnoszeniu) uzyskali wyniki lepsze od rekordów fińskich.

Wyniki trójboju (na pierwszym miejscu zawodnicy radzieccy).

Waga koguciа — Hanukaszwili — 290 kg, Vetkonen — 250 kg.

Waga piórkowa — Saksonow — 327,5, Kajponen — 267,5. W tej samej kategorii Łopatin (ZSRR) uzyskał poza konkursem 330 kg.

W wadze lekkiej Swietikow w wyciskaniu oburącz uzyskał wynik lepszy od rekordu świata, osiągając 112 kg, w trójboju uzyskał on 336,5, Fin Tanni zaś 295 kg.

Waga półśrednia — Puszkarew — 380, Miskelis — 322,5.

Waga średnia — Worobiew — 405, Wellamo — 369,5.

Waga półciężka — Rogaczew — 390 kg, Ouia — 342,5.

W wadze ciężkiej występował jedynie zawodnik radziecki Miedwiediew, który osiągnął 415 kg.

Ponad 2,5 miliona Bułgarów podpisało już apel Światowej Rady Pokoju

(f) SOFIA (PAP). — Akcja zbierania podpisów w Bułgarii pod apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie paktu pokoju między 5 mocarstwami, jest w pełnym toku. Do 20 kwietnia ponad 2.500 tysięcy obywateli bułgarskich złożyło podpisy pod apelem.

*

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że 20 bm. w stolicy Mongolii — Ułan-Bator — odbyły się masowe wiece ludności pracującej, z okazji rozpoczęcia kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

*

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z New Delhi, że w Indiach trwają przygotowania do II Ogólnohinduskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

Potworne zbrodnie bandytów amerykańskich w Korei

(f) PEKIN (PAP). Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna opublikowała oświadczenie Komitetu Centralnego Koreańskiego Czerwonego Krzyża, które mówi o brutalnym pogwałceniu przez lotnictwo amerykańskie elementarnych zasad etyki i norm prawa międzynarodowego.

Ostatnio amerykańscy piraci zamienili w ruiny i spalili w Wonsanie, Phenjanie, Thonczhonie i innych miastach szpitale Czerwonego Krzyża. Ponadto bombowce amerykańskie zburzyły skład Czerwonego Krzyża z medykamentami, fabrykę farmaceutyczną Czerwonego Krzyża, gmach Komitetu Centralnego Koreańskiego Czerwonego Krzyża, zabijając setki lekarzy, pielęgniarek i chorych.

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin z Phenjanu, wielka liczba ludzi z Korei Południowej ryzykując życie przechodzi przez linię frontu na wyzwolone obszary kraju.

Mieszkaniec Czechon, Li Czuczun stwierdził, że nienawiść narodu koreańskiego do okupantów często ujawnia się w konkretnym działaniu.

W połowie lutego br. — powiedział on — dziesiątki tysięcy mieszkańców Czechon znajdujących się tam uciekinierów zorganizowały powstanie. Ludność uzbrojona w pałki i łopaty napadła na sztab oddziału lisynmanowskiego i rozpoczęła zaciętą walkę z wojskami amerykańskimi i lisynmanowskimi, zdobywając wiele sprzętu wojennego. Powstanie to zostało w końcu okrutnie stłumione przez interwentów amerykańskich. Jednakże — powiedział Li Czu-czun — nienawiść narodu wzmaga się z każdym dniem.

Pod opieką komisarzy zachodnich faszystowski „Stahlhelm" wznowił już swoją działalność w Trizonii

(a) BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, były przywódca organizacji faszystowskiej „Stahlhelm" — Eckardt wraz ze znanymi hitlerowcami, byłymi generałami hitlerowskimi, utworzył miejscowy oddział organizacji „Stahlhelm" w Lubece.

Centralna organizacja „Stahlhelm" dla trzech zachodnich stref okupacyjnych Niemiec rozpoczęła po wojnie działalność w końcu lutego br we Frankfurcie nad Menem. Oświadczono wówczas, że wysocy komisarze zachodnich stref okupacyjnych Niemiec i rząd w Bonn odnoszą się „życzliwie" do nowej organizacji.

Jednostki koreańskiej armii ludowej zestrzeliły 23 samoloty agresorów

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym w sobotę podało, że na froncie środkowym i wschodnim oddziały armii ludowej i ochotników chińskich kontynuowały walki obronne. Wojska interwentów anglo - amerykańskich w dalszym ciągu prowadzą ofensywę na północ od 38 równoleżnika.

20 kwietnia ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 20 samolotów nieprzyjacielskich. Lotnictwo armii ludowej w walkach powietrznych strąciło trzy samoloty amerykańskie.

Pod hasłem walki z imperializmem w obronie pokoju święcić będą dzień 1 Maja masy Chin Ludowych

(a) PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Sinhua, Komitet Narodowy Chińskiej Ludowej Konsultatywnej Konferencji Politycznej ogłosił hasła 1-majowe wśród których znajdują się następujące:

Niech żyje dzień 1 Maja — święto jedności i walki mas pracujących całego świata!

Niech żyją wielkie zwycięstwa mas pracujących Chin! Niech żyją wielkie zwycięstwa narodu chińskiego w walce przeciwko imperializmowi!

Chwała chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej!

Chwała koreańskiej armii ludowej! Pozdrawiamy ochotników chińskich!

Niech żyje jedność między narodem chińskim a narodem koreańskim!

Wszyscy — w obronie pokoju świata! Popierajcie rezolucję Światowej Rady Pokoju! Domagajcie się zawarcia Paktu Pokoju między Chinami, Związkiem Radzieckim, USA, Wielką Brytanią i Francją!

Niech żyje światowy obóz pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele!

Niech żyje jedność wielkich narodów Chin i Związku Radzieckiego!

200 tysięcy robotników przemysłu włókienniczego strajkuje w Hiszpanii

(f) PARYŻ (PAP). Dziennik „Ce Soir" donosi, że strajk robotników przemysłu włókienniczego w Manresa rozszerzył się na wszystkie fabryki tekstylne w Katalonii, obejmując obecnie 200 tys. robotników. Wypadki katalońskie świadczą — pisze dziennik — o wspaniałym rozwoju walki ludu hiszpańskiego przeciwko dyktaturze Franco. Walki tej nie mogą zdławić ani represje policyjne, ani lokauty.

Agencja Associated Press podaje, że w związku z poważną sytuacją strajkową gubernator cywilny Katalonii udał się samolotem do Madrytu. W wyniku strajku 20 fabryk włókienniczych zostało unieruchomionych. Robotnicy domagają się podwyżki płac oraz protestują przeciwko zatrudnianiu w przemyśle włókienniczym dzieci w wieku od 8 do 10 lat.

Radzieccy działacze nauki, literatury i sztuki w obronie Mac Gee – ofiary rasizmu amerykańskiego

(f) MOSKWA (PAP). Przedstawiciele nauki, literatury i sztuki Związku Radzieckiego wystosowali list otwarty do Sądu Najwyższego w Waszyngtonie z żądaniem przywrócenia wolności skazanemu niewinnie na śmierć Murzynowi Willy Mac Gee.

Nawiązując do niedawno dokonanej potwornej rozprawy nad siedmiu niewinnie skazanymi Murzynami z Martinsville, przedstawiciele nauki, literatury i sztuki radzieckiej protestują przeciwko przygotowywanej egzekucji jeszcze jednej ofiary rasizmu, ojca czworga dzieci Murzyna Willy Mac Gee, skazanego niewinnie na śmierć.

List podpisali znani uczeni radzieccy: członkowie Akademii Nauk Aleksandrow, Dzierżawin, Niesmiejanow, Oparin, Łysenko, Skobielcyn, pisarze: Fadiejew, Simonow, Tichonow, Erenburg, Szołochow, Marszak, Korniejczuk, Tursun Zade, kompozytorzy: Muradeli, Szostakowicz, Prokofjew, artyści: Kozłowski, Tarasowa, Turczaninow, Jabłoczkina, Horawa, Cziaureli i inni.

Sługusi USA zakazali wyświetlania filmu radzieckiego w Cannes

(a) PARYŻ (PAP). — Przewodniczący delegacji radzieckiej na Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Cannes—Siemenow zakomunikował korespondentowi agencji TASS w Paryżu, że komitet organizacyjny Międzynarodowego Festiwalu Filmowego zakazał wyświetlania filmu radzieckiego „Wyzwolone Chiny".

Delegacja radziecka złożyła stanowczy protest przeciwko temu zakazowi.

Komunikat komitetu organizacyjnego stwierdza, że członkowie komitetu uznali jednomyślnie iż film „Wyzwolone Chiny" posiada wysokie walory artystyczne, jednak ponieważ „porusza takie problemy międzynarodowe, które nie mogą nie niepokoić delegacji pewnych krajów, biorących udział w Festiwalu", — komitet organizacyjny zmuszony był zakazać wyświetlania go.

Dziennik „Ce Soir" podkreśla, że film został zakazany na polecenie francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, które powołuje się na instrukcje otrzymane ze Stanów Zjednoczonych.

Zakaz ten wywołał we Francji liczne protesty.

Lotnik jugosłowiański prosi władze węgierskie o azyl

(d) BUDAPESZT (PAP) Jak podaje Węgierska Agencja Telegraficzna, w dniu 18 kwietnia na jednym z lotnisk węgierskich w pobliżu Budapesztu wylądował samolot jugosłowiański typu „Trojka" prowadzony przez 20-letniego instruktora jugosłowiańskiego lotnictwa sportowego — Alia Hajnalovicza.

Hajnalovicz zwrócił się do władz węgierskich z prośbą o udzielenie mu azylu jako emigrantowi politycznemu. Hajnalovicz podał wiele faktów, świadczących o coraz bardziej wzmagającym się terrorze faszystowskiej kliki Tito przeciwko patriotom jugosłowiańskim.

„Warszawskie tempo" na budowach w Niemieckiej Republice Demokratycznej

W dniach od 22 marca do 7 kwietnia br. przebywałem wraz z grupą towarzyszy budowlanych w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Wyjechaliśmy tam z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Niemieckiej, aby zapoznać się z pracą naszych niemieckich towarzyszy i przekazać im doświadczenia zaczerpnięte z wzorów przodującego budownictwa radzieckiego.

Dwutygodniowy pobyt w Niemieckiej Republice Demokratycznej pozwolił mi zrozumieć wielkie przemiany, jakie nastąpiły w kształtowaniu się świadomości nowego człowieka w Niemczech, dodał mi bodźca do jeszcze ofiarniejszej i wydajniejszej pracy w budowaniu pokoju i podstaw socjalizmu w Polsce.

Pracą budujemy pokój

Wyjechałem do Niemieckiej Republiki Demokratycznej o kilka dni wcześniej niż towarzysze, z którymi później odwiedzaliśmy budowy Berlina, Drezna, Magdeburga i Fuerstenbergu. Uczestniczyłem w europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Nie zapomnę nigdy tych trzech dni spędzonych wspólnie z setkami robotników z 18 krajów Europy w wielkiej sali Zakładu Ubezpieczeń w Berlinie. Zebraliśmy się: Niemcy, Francuzi, Polacy, Włosi i przedstawiciele innych krajów, zjednoczeni wspólną myślą, wspólnym pragnieniem pokrzyżowania planów imperializmu.

Nasz pobyt na budowach w Niemieckiej Republice Demokratycznej był jakby przedłużeniem potężnej manifestacji robotników całej Europy przeciwko zbrodniczym planom amerykańskich faszystów.

My, ludzie pracy wolnych państw demokracji ludowej wiemy, że nasz front walki o pokój — to praca każdego z nas. Pracą tą zwiększamy siły naszych krajów, wzmacniając tym samym potęgę światowego obozu pokoju. Osiągnięcia nasze będą tym większe, im szerzej dzielić się będziemy doświadczeniami w pracy, pomagać sobie wzajemnie.

Co mi powiedział Gerhard Strassburg

W czasie naszego pobytu w Niemieckiej Republice Demokratycznej spotykaliśmy się i rozmawialiśmy z wieloma ludźmi. Przy budowie nowej berlińskiej radiostacji pracuje, jak i na innych budowach, wielu przesiedleńców. Dużo mnie nauczyły rozmowy z nimi.

— Mamy pracę, mieszkanie — mówił mi jeden z przesiedleńców Gerhard Strassburg. — Dostaliśmy od rządu naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej pomoc pieniężną na zagospodarowanie się. A w Niemczech zachodnich miliony przesiedleńców z waszych ziem pozostają bez pracy, żyją w nędzy. Wiadomo dlaczego tak jest. Zdrajcy narodu niemieckiego chcą obudzić w przesiedleńcach nastroje odwetowe. Ale ta zbrodnicza polityka znajduje coraz mniejszy posłuch wśród ludzi. Coraz silniej rozlega się głos „Niemcy przy jednym stole! Żądamy zaniechania remilitaryzacji Niemiec zachodnich! Chcemy pokoju!" Coraz liczniejsze rzesze narodu niemieckiego włączają się do walki przeciwko planom imperializmu.

Wielu spotkałem w NRD ludzi, którzy myślą tak jak Gerhard. Nie tylko myślą. Miliony Niemców biorą czynny udział w walce o pokój. Do walki tej zagrzewają ich wspaniałe osiągnięcia Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Zagrzewa ich przykład stalinowskich budowli komunizmu i Nowej Huty, przykład Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej i budowanego w Niemieckiej Republice Demokratycznej

Józef Markow

murarz - instruktor pracy zespołowej Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawa-2

miasta — kombinatu przemysłowego — Huta Wschód.

Na budowie osiedla przy al. Stalina w Berlinie

W Berlinie przy Alei Stalina powstaje duże osiedle robotnicze. Kilka domów jest już wykonanych, kilka znajduje się w budowie. Tam, gdzie powstaną dalsze bloki prowadzone są roboty rozbiórkowe, burzy się wypalone ruiny, wywozi gruz.

Kiedy przyjechaliśmy na budowę osiedla, wszystkie bloki tonęły we flagach czerwonych oraz narodowych, Polski i Niemiec demokratycznych. Wielki transparent u wejścia na budowę głosił: „Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju".

Niemieccy towarzysze budowlani przyjęli nas serdecznie, z robociarską prostotą.

— Zobaczcie jak budujemy i nauczcie robić lepiej, jeśli pracujemy źle.

Zapału do roboty nikomu na budowie nie brakło, ale praca wszędzie szła indywidualnie. Przebraliśmy się w kombinezony i weszliśmy na jeden z bloków. Ja z ZMP-owcem Kaczorem stanęliśmy w jednej dwójce a Sobczak z budowy Starego Miasta i Dragowski z naszego Muranowa utworzyli drugą. Podwieziono nam większą ilość cegły i zaprawy. Ruszyła robota.

Każdy nasz ruch śledzili z uwagą robotnicy z osiedla w Alei Stalina. Robiliśmy bez wysiłku, nie na „pełny gaz", aby wszyscy mogli zapoznać się dokładnie z systemem pracy. Przez niespełna 3 godziny nasze dwójki położyły ponad 7 metrów sześc. muru. Takiego wyniku budowa osiedla jeszcze nie miała.

Wieczorem spotkaliśmy się z budowlanymi z Alei Stalina w jednym ze związkowych lokali. Omówiliśmy wyniki pokazu pracy zespołowej. Było trochę zastrzeżeń, ale większość głosów niemieckich budowlanych świadczyła, że system zespołowy „chwycił".

— Pokazaliście nam drogę do wykonania zadań, jakie postawiła przed nami nasza pięciolatka — powiedział jeden z murarzy.

Gospodarka Polski Ludowej wzorem i przedmiotem podziwu

— Słyszeliśmy wiele o waszej Nowej Hucie — mówił młody berliński robotnik Hans. — My też budujemy podobny kombinat. Pojedźcie tam koniecznie.

Pojechaliśmy na budowę Huty Wschód. Przy budowie wielkiego osiedla dla pracowników przyszłego kombinatu hutniczego pracuje wiele młodzieży. Wspaniali są ci młodzi chłopcy i dziewczęta w niebieskich koszulach organizacji FDJ. Gdziekolwiek poszliśmy, witały nas serdeczne uśmiechy, przyjaźnie wyciągnięte dłonie. Dziwiłem się, rozmawiając z nimi, że tak dobrze znają sprawy Polski Ludowej.

Z członkami brygady młodzieżowej spawaczy im. Przyjaźni Polsko - Niemieckiej, którzy pracowali przy budowie Huty Wschód, rozmawialiśmy o Warszawie. Młodzi spawacze wiedzieli o Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, o budowie naszego Muranowa, znali wiele liczb planu 6-letniego. Z podziwem i szacunkiem mówili o osiągnięciach naszej gospodarki, o tym, że uczą się na naszych wzorach.

Hutę Wschód będą budować „trójki" i „dwójki" murarskie

Przy budowie Huty Wschód pokazaliśmy jak się pracuje trójkowo. Stanęliśmy do pracy na jednym z wielkich bloków o długości 72 m. Drągowski i ja dobraliśmy sobie do trójek podręcznych spośród niemieckich towarzyszy. Podobnie zrobili Kaczor i Sobczak, tylko, że tamci stworzyli dwie dwójki. Przy budowie tego bloku pracowało dotychczas ponad 20 murarzy indywidualistów. Kiedy zaczynaliśmy robotę z dużej grupy obserwujących nas robotników padały pytania:

— A dacie radę? Przecież to olbrzymi blok, a was tylko cztech murarzy i sześciu pomocników.

Fakty były najlepszą odpowiedzią. Mur rósł w oczach. W tłumie przyglądającym się naszej pracy wzbierał szmer podziwu.

— Tak, to się nazywa robota.

— I jak spokojnie i dokładnie pracują. A ja myślałem, że to będzie nerwowa szarpanina.

Po pokazie niemieccy murarze wrócili na swoje bloki i zaczęli organizować robotę zespołami. Do końca tego dnia chodziliśmy od jednego bloku do drugiego, kontrolując i poprawiając pracę zespołów. Chociaż tego dnia budowlani Huty Wschód wiele czasu poświęcili na przypatrywanie się naszej pracy, a później na organizowanie zespołów, to wyniki roboty przekroczyły najlepszą dotychczasową wydajność dzienną.

Za przykładem radzieckich towarzyszy budowlanych

Z przodownikiem pracy murarzem Uhlemanem spotkałem się przed rokiem w Zwickau, kiedy pierwszy raz wyjechałem do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Po raz drugi spotkałem się z nim w Dreźnie przy budowie jednej z fabryk. Uhleman pełnił tu funkcję instruktora pracy zespołowej. „Budujemy na wzór Warszawy" — głosił transparent umieszczony na świeżym murze. Istotnie robota szła tu „po warszawsku". Zespoły dwójkowe zwijały się szybko.

— No widzisz — powiedział Uhleman — nie poszła na darmo wasza pierwsza wizyta. Już trochę robimy zespołowo. Uczymy się od was, tak jak wy od radzieckich murarzy.

Komunikacja miejska w dniu 1 maja

W dniu 1 maja tramwaje i autobusy kursować będą według rozkładu normalnego do godziny 9-ej. Komunikacja na liniach trolleybusowych utrzymana będzie do godziny 8.45.

Od godziny 12-ej wznowiona zostanie komunikacja autobusowa i tramwajowa na linii Praga — Wola, jak również komunikacja na wewnętrznych liniach Pragi.

Normalna komunikacja w całej Warszawie wznowiona zostanie o godzinie 16-ej. *(i)*

Rozpoczęto prace instalacyjne w dwóch dalszych blokach MDM

Z każdym dniem rośnie MDM — przyszłe centrum Warszawy. Załoga budowlana realizując swe 1-majowe zobowiązania, przyśpiesza termin oddania do użytku pierwszych mieszkalnych bloków.

O wykonaniu zobowiązań zameldowali ostatnio budowlani z bloku 2-a. Wykonali oni w czynie 1-majowym 2 segmenty tego bloku w stanie surowym na 1072 roboczogodziny przed terminem, zamiast — jak postanowiono — na około 650 roboczogodzin.

W ostatnich dniach rozpoczęli pracę instalatorzy na dalszych blokach MDM. Są nimi blok 2-a, oraz 1-d. W najbliższym czasie brygady instalatorów rozpoczną roboty w bloku 6-b.

Kierownictwo budowy MDM postanowiło przekazać budowę bloku 2-b przy rogu ul. Marszałkowskiej i Wilczej wyłącznie brygadom młodzieżowym. Będzie to obok bloku 7-c druga młodzieżowa budowa na MDM. *(s)*

Ruch korabielnikowców rozwija się wśród załogi Fabryki Samochodów Osobowych

W czynie 1-majowym zainicjowany został na terenie Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu ruch kompleksowego oszczędzania materiałów produkcyjnych. Z inicjatywą kompleksowego oszczędzania wystąpił jako pierwszy przodownik pracy blacharz tow. Chruściński. Na jego apel wszyscy blacharze postanowili uczcić dzień 1 Maja wykonaniem ponad plan z zaoszczędzonego materiału jednej kabiny lakierniczej.

Załoga blacharzy wprowadziła już kompleksowe oszczędzanie jako stały system pracy i zamierza w każdym miesiącu dawać dodatkową produkcję bez pobierania materiału z magazynów. *(s)*

Załoga budowy dworca centralnego przedterminowo wykonała zobowiązania 1-majowe

Załoga Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych nr 1, budująca centralny dworzec kolejowy w Warszawie zrealizowała na jeden dzień przed terminem swe zobowiązanie 1-majowe. W zobowiązaniu tym załoga postanowiła do dnia 21 bm. to jest na 5 tygodni przed zaplanowanym terminem ukończyć rozbiórkę posesji przy ul. Chmielnej 59.

Zobowiązanie zostało wypełnione w dniu 20 bm., z tym, że załoga uzyskała z rozbiórki 130 tys. cegieł zamiast zaplanowanych 120 tys. Wywózka gruzu przeprowadzana była za pomocą kolejki wąskotorowej, zmontowanej przez samą załogę, co w poważnym stopniu odciążyło tabor samochodowy przedsiębiorstwa *(s)*

Dziwna kalkulacja

Była w Warszawie fabryka mydła znana szerokiemu ogółowi pod nazwą „Schicht". Ostatnio podzielono ją na dwa różne zakłady. Po prostu pewien dział fabryki produkujący artykuły kosmetyczne został oddzielony od „Schichta" i od dnia 1 stycznia br. pod nazwą „Elida" podlega branżowemu Zjednoczeniu Kosmetycznemu, podczas gdy „Schicht" pozostał pod Centralnym Zarządem Przemysłu Tłuszczowego.

Reorganizacja rozsądna i potrzebna, ale... Chodzi właśnie o to ale. Bo jakoś nikt z załogi „Elidy" nie rozumie dlaczego od czasu podziału zakładu — „Elida" płaci za mydło z „Schichta" 9,84 zł za 1 kg, zaś za płatki mydlane — 11,51 zł za 1 kg, podczas, gdy do 1 stycznia br. płaciła za kg mydła niecałe 6 zł, a za płatki mydlane niewiele ponad 6 zł.

Przecież jakość dostarczanych artykułów jest taka sama jak poprzednio, nie zmienił się ani dostawca ani odbiorca, a do tego w styczniu nastąpiła obniżka cen mydła. Może Centralny Zarząd Przemysłu Tłuszczowego wyjaśni załodze „Elidy" i nam skąd się wzięła ta różnica w cenie. *(i)*

Występy cyrku Nr 3

Od kilku dni gości w Warszawie Cyrk Nr 3. Stojące na wysokim poziomie występy cyrkowych artystów wzbudzają duże zainteresowanie publiczności. Na zdjęciu: akrobacja na koniach w biegu Foto Zawadzki—WAF

Wystawa budownictwa potokowego wyjeżdża na objazd po kraju

Wystawa budownictwa potokowego na Muranowie, która zwiedziło około 1.000 osób została w dniu 21 bm. zamknięta. Wystawa ta przeniesiona zostanie do Wrocławia, a następnie objedzie inne ośrodki budowlane kraju. *(s)*

38 tys. zł. oszczędności dały dotychczas zobowiązania 4 kierowców autobusów MPK

Dwóch kierowców MPK a mianowicie towarzysze Kazimierz Kanior i Stanisław Brzozowski jeżdżący autobusem Nr boczny 342 podjęli zobowiązanie przejechania 110 tys. km bez żadnego remontu wozu. Zobowiązanie swoje wykonali i przyniosło ono zaoszczędzenie jednego głównego remontu silnika tzn. około 19 tys. zł. Identyczne zobowiązanie podjęli towarzysze: Stefan Szymański i Kazimierz Kempa, kierowcy autobusu Nr boczny 336. Zaznaczyć należy, że wozy te są jeszcze w ruchu. Dyrekcja MPK przyznała tym kierowcom nagrody w wysokości od 300 — 500 zł. *(gr)*

Nowe placówki Centrali Rybnej i MHD

Na dzień 1 maja Centrala Rybna uruchomi 2 bary rybne, których dotychczas Warszawa posiadała tylko 4.

Jeden bar będzie otworzony przy osiedlu Młynów i drugi przy ul. Brzeskiej 6.

Poza tym w najbliższym czasie MHD przy każdej budowie otworzy kioski spożywczo-owocowe, które w okresie letnim będą zaopatrywać robotników w świeże wędliny, owoce, mleko, napoje chłodzące, papierosy itd. *(jk)*

Zlikwidować śmietnik

Śródmieście Warszawy, jak i większość innych dzielnic stolicy nie jest zbyt bogate w zieleń. Tym bardziej więc skandaliczne jest zamienianie trawników i zieleńców w śmietniska i wysypiska gruzu. A że tego rodzaju wypadki mają jeszcze miejsce świadczy chociażby skwerek przy zbiegu ulicy Krajowej Rady Narodowej, Chmielnej, Srebrnej i Miedzianej. Wstyd, wielki wstyd — Komitety Blokowe, sąsiadujące ze wspomnianym skwerkiem. Przecież sprawa jest prosta, trzeba tylko trochę dobrej woli, łopat, nasion trawy, aby śmietnisko przemienić w zieleniec. *(s)*

Już 60 automatów telefonicznych działa w Warszawie

Na terenie Warszawy uruchomiono dotychczas 60 automatów telefonicznych. W tych dniach zainstalowano aparaty w nowopowstałych dzielnicach robotniczych na Muranowie, przy ul. Nowolipki 10 i 20 oraz na osiedlu Praskim przy ul. Ratuszowej 10 i na Dworcu Wileńskim. W najbliższym czasie nowe automaty telefoniczne otrzymają: Mirów, Młynów i osiedle WSM na Mokotowie.

Komitet Dzielnicowy PZPR - Starówka w nowym gmachu

Od dnia 18 bm. Komitet Dzielnicowy PZPR — Starówka mieści się w nowym, pięknym gmachu, wybudowanym przez załogę zjednoczenia BW-2 przy al. gen. K. Świerczewskiego 77. *(s)*

Robotnicy BW-5 zelektryfikowali 2 szkoły wiejskie

Załoga elektryków Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawa-5 zameldowała o wykonaniu swych zobowiązań dla uczczenia święta 1-majowego. Dwie szkoły wiejskie w pow. Grodzisk Mazowiecki otrzymały światło elektryczne. Roboty instalacyjne trwały łącznie około 300 roboczogodzin. *(s)*

Kurs dla majstrów i brygadzistów w fabryce „Fuchs"

19 bm. uruchomiony został w Państwowej Fabryce Czekolady „Fuchs" nowy kurs tzw. „techninimum". Kursanci, których jest 21, w tej liczbie 18 kobiet, obejmą po zdaniu egzaminów końcowych stanowiska majstrów i brygadzistów w fabryce. *(s)*

Rozpoczęto budowę kina na Muranowie

W tych dniach rozpoczęły się prace przy wznoszeniu murów budynku, który pomieści kino, oraz wielką restaurację i kawiarnię osiedla Muranów. Budynek kina, kawiarni i restauracji, który staje w pobliżu skrzyżowania al. gen. K. Świerczewskiego z ul. Nowotki, będzie gotów w stanie surowym w połowie br. Muranowskie kino, jak już podawaliśmy, pomieści w dwu salach ponad 700 widzów. *(K)*

Sklep spożywczy MHD przy ul. Grochowskiej 109 bez światła

Spożywczy sklep MHD przy ul. Grochowskiej 109 jest otwarty już parę tygodni temu, a dotychczas nie posiada jeszcze światła.

Kiedy robi się zmrok sprzedawczynie zmuszone są sklep zamykać, właśnie wtedy, kiedy ruch jest bardziej nasilony, niż w ciągu dnia.

Dyrekcja MHD alarmowała o tym elektrownie już parę razy, ale elektrownia jakoś się nie spieszy z założeniem światła w sklepie przy ul. Grochowskiej 109. *(jk)*

Warszawscy korespondenci piszą:

Drugi zespół zmiany A w zakładach im. Róży Luksemburg przekroczył zobowiązania 1-majowe

Dnia 20 kwietnia zespół II na zmianie A w wydziale P-6 naszych Zakładów im. Róży Luksemburg pod kierownictwem brygadzistów tow. Gustawa Henniga i tow. Stanisława Salamońskiego wykonał zadanie dzienne w 113 proc. Ilość braków wyniosła tylko 1 proc.

Dotychczasowy odpad wynosił w zakładach średnio 3—4 proc. W zobowiązaniach 1-majowych zespół II zmiany A zobowiązał się zmniejszyć odpad o 1 proc.

Wynik osiągnięty przez zespół II zmiany A jest lepszy od wyniku osiągniętego przez zespół II zmiany B w dniu 30 marca i stanowi w chwili obecnej szczytowe osiągnięcie produkcyjne wydziału P-6.

ROMAN WOŹNIAK
Zakłady im. Róży Luksemburg

Nowe normy mobilizują do walki o coraz lepsze wyniki pracy

W znacznej części zakładów przemysłu tłuszczowego załogi pracują już według nowych słusznych norm, które powodują ciągły wzrost wydajności pracy i przyczyniają się do wzrostu racjonalizacji.

O dużej inicjatywie robotników w walce o podwyższenie poziomu produkcji i wzrost wydajności pracy wymownie świadczą osiągnięcia grup partyjnych i związkowych w zakładach tłuszczowych „Schicht". W roku 1950 Centralny Zarząd Przemysłu Tłuszczowego wydał okólnik w sprawie podwyższenia zaniżonych norm, jednak decyzja ta przez dłuższy czas pozostawała jedynie na papierze, bo nie potrafiliśmy wówczas walczyć o nowe normy.

Uchwała KC naszej partii o pracy grup partyjnych przyniosła wiele zmian w naszej pracy, dopomogła nam przede wszystkim do zmobilizowania załogi do walki o zastosowanie nowych socjalistycznych norm pracy.

Również uchwała IV Plenum CRZZ z dnia 20 grudnia ub. r. o reorganizacji pracy grup związkowych przyczyniła się do wzrostu aktywności dołowego aktywu związkowego i pomogła wciągnąć do walki o nowe normy znaczną część bezpartyjnych.

Kiedy na zebraniu zakładowego komitetu norm omawialiśmy z przedstawicielami zespołów stare zaniżone normy — walka o nowe wyższe formy pracy była już wygrana. Zebrania w wielu grupach związkowych przerodziły się już w jednomyślne żądania analizy zaniżonych norm.

Zebranie całej załogi naszych zakładów jakie odbyło się 12 kwietnia b. było tego świadectwem. Przedstawiciele poszczególnych zespołów wypowiadali się krytycznie o swoich normach i żądali ich podwyższenia średnio o 20 proc. Szczególnie były mobilizujące wypowiedzi towarzyszy Jakubowskiego, Kurowskiego, Rybkowskiej, Białowąsa i Biernackiej, którzy w podwyższeniu norm widzieli wzrost siły gospodarczej naszego kraju.

Zespół chłodniczy idąc za przykładem stachanowców podwyższył swą normę o 10 proc., zespół krajaczy mydła, który uzyskał znaczne oszczędności, przez zmniejszenie procentu odpadów, podwyższył zaniżoną normę o 32 proc., zespół stemplowania mydła podwyższył normę o 12 proc.

Podobne zobowiązania podniesienia zaniżonych norm pracy podjęło wiele innych oddziałów produkcyjnych.

Nowe socjalistyczne normy pracy w naszych zakładach to początek walki o zmniejszenie kosztów własnych produkcji, to nowe zadania dla komitetu partyjnego, rady zakładowej i dyrekcji fabryki.

Należy załodze przygotować odpowiednie warunki do pracy. Trzeba stale podnosić poziom organizacji pracy przy szerokim zastosowaniu udoskonaleń technicznych, trzeba dbać o usprawnienie zaopatrzenia każdego stanowiska, bowiem tylko drogą systematycznego podnoszenia poziomu organizacji pracy osiągniemy dobre wyniki.

S. WÓJCICKI
„Schicht"

MPOM powinno skuteczniej walczyć z kurzem i brudem na jezdniach

Nadchodzi lato a w parze z nim idzie najbardziej dokuczliwa plaga dla przechodniów i kierowców: kurz.

Kurz i pył rozsiewany przez źle uszczelnione furmanki i auta wywrotki, które wywożą gruz z miasta przedostaje się przez otwarte z boku i przodu okna do autobusów i dość gruba warstwa osiada na siedzeniach auta i odzieży. Poza tym kurz ten dostaje się do organizmów ludzkich, a szczególnie działa na oczy powodując stan zapalny powiek.

Dotychczasowy system polewania ulic przez polewaczki MPOM jest niedostateczny. Pierwszeństwo w polewaniu mają jezdnie asfaltowe w śródmieściu, a ulice przez które odbywa się przejazd furmanek i aut z gruzem są zapominane.

Dla przykładu podam, że Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście oraz asfalt na Saskiej Kępie jest polewany kilka razy w ciągu dnia, a Al. 3 Maja i odcinek od mostu Poniatowskiego do Zielenieckiej tylko raz na całe przedpołudnie.

Wszystkie jezdnie ulic przez które wywozi się gruz a biegną nimi trasy autobusowe powinny być w porze nocnej gruntownie zamiatane i polewane. Natomiast jezdnie asfaltowe powinny być zmywane przez specjalnie na ten cel przeznaczone zmywaki.

Więcej daje jednorazowe zmycie asfaltu niż kilkakrotne polewanie cienką warstwą wody. Poza tym na skutek takiego zroszenia kurz daje niebezpieczny przy hamowaniu samochodów poślizg. Dobrze byłoby, aby MPOM zwróciło uwagę na placyk przy Dworcu Śródmieście i poleciło polewać go przynajmniej 3 razy w ciągu dnia. W związku bowiem z ostatnią naprawą jezdni tumany piasku zasypują oczy licznym pasażerom czekającym na autobusy.

J. HOPPE
MPK — Mirów

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI. (Karasia 2) — niedziela 22.4. — „Próba sił" — godz. 15, „Sprytna wdówka" — godz. 19, poniedziałek 23.4 — nieczynny.

TEATR KAMERALNY. (Foksal 16) — niedziela 22.4. — „Piją koguty" — godz. 14 i 19, poniedziałek 23.4 — nieczynny.

TEATR NARODOWY. (Pl. Teatralny) — niedziela 22.4. — „Szczęście" — godz. 15, „Tysiąc walecznych" — — godz. 19, poniedziałek 23.4. — „Szczęście" — godz. 19.

TEATR NOWY. (Puławska 39) — niedziela 22.4. — „Damy i Huzary" — godz. 19, poniedziałek 23.4. — nieczynny.

TEATR POWSZECHNY. (Zamojskiego 20) — niedziela 22.4 i poniedziałek 23.4. — „Szczygli zaułek" — godz. 19.

TEATR SYRENA. (Litewska 3) — niedziela 22.4. — „Planie Dobrodzieju" — godz. 15.30, 19.15, poniedziałek 23.4. — „Planie Dobrodzieju" — godz. 19.15.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO. (Królewska 13) — niedziela 22.4. — „Ludzie dobrej woli" — godz. 19, poniedziałek 23.4. — nieczynny.

TEATR WSPÓŁCZESNY. (Mokotowska 13) — niedziela 22.4 i poniedziałek 23.4. — „Wieczór trzech króli" — godz. 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY. (Szwedzka 2-4) — niedziela 22.4. — „Zielony Gil" — godz. 19, poniedziałek 23.4 — nieczynny.

TEATR NOWEJ WARSZAWY. (Marszałkowska 8) — niedziela 22.4. — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 12, „Człowiek i maszyny" — godz. 19, poniedziałek 23.4. — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 15.

TEATR LALEK „GULIWER" (Marszałkowska 81-b) — niedziela 22.4. — „Trzy pomarańcze" — godz. 13 i 17, poniedziałek 23.4 — nieczynny.

TEATR DZIECI „GNOM" (Szwedzka 20) — niedziela 22.4 — nieczynny, poniedziałek 23.4. — „Paluszka" — przedstawienie zamknięte.

TEATR „GROTESKA" (Sienna 16) — niedziela 22.4. — „Nowe szaty króla" — godz. 12 i 19, poniedziałek 23.4. — „Nowe szaty króla" — godz. 19.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA. (Nowogrodzka 49) — niedziela 22.4. — Występy Zespołu Pieśni i Tańca Zw. Samopomocy Chłopskiej — godz. 12, występy chóru męskiego z Poznania Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych — godz. 19.

*

CYRK Nr 3 (Marszałkowska róg Rutkowskiego) — początek przedstawień codziennie o godz. 19.30 w niedzielę i święta o 15.30 i 19.30.

KINA

MOSKWA. (Puławska 19) — niedziela 22.4 i poniedziałek 23.4. — „Ucieczka z niewoli" — prod. bułgarska — dozw. od 14 lat — godz. 15, 17, 19, 21, w niedzielę od 13.

PRAHA. (Jagiellońska 24-26) — niedziela 22.4 i poniedziałek 23.4 — „Gesiarek Matyi" — prod. węgierska — dozw. od 7 lat — godz. 14, 16, 18, 20, w niedzielę od 12.

PALLADIUM. (Kniewskiego 9) — niedziela 22.4 i poniedziałek 23.4. — „Dr Kowarz operuje" — prod. CSR — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21, w niedzielę od 13. Dod. Polskie Linie Okrętowe.

ATLANTIC. (Rutkowskiego 33) — niedziela 22.4 i poniedziałek 23.4. — „Nikt nic nie wie" — prod. CSR — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21, w niedzielę od 13.

STOLICA. (Narbutta) — niedziela 22.4 i poniedziałek 23.4 — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18, 20, w niedzielę od 14.

OCHOTA (Grójecka 65) — niedziela 22.4 i poniedziałek 23.4. — „Wielka łuna" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18, 20, w niedzielę od 14.

W—Z (Al. Świerczewskiego) — niedziela 22.4 i poniedziałek 23.4. — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21, w niedzielę od 15.

1 MAJ. (Podskarbińska 8) — niedziela 22.4 i poniedziałek 23.4. — „Statek Derbent" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21, w niedzielę od 15. Dod. Wilk i niedźwiadki.

SYRENA. (Inżynierska 2) — niedziela 22.4. — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 15, 17, 19, 21, poniedziałek 23.4. — „Rozśpiewana dolina" — prod. rumuńska — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21. Dod. Przegląd kulturalny.

TĘCZA — (Suzina 4) — niedziela 22.4. — „Dzielny Gajczi" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21. Dod. Jedwab naturalny i Świat młodych 5-50, poniedziałek 23.4. — „Rada bogów" — prod NRD — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21.

POLONIA. (Marszałkowska 56) — niedziela 22.4 i poniedziałek 23.4. — „Diabelska grań" — prod. CSR — dozw. od 12 lat — godz. 14, 16, 18, 20, w niedzielę od 12.

LOTNIK. (Powstańców 1) — niedziela 22.4. — „Rozśpiewana dolina" — prod. rumuńska — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19. Dod. Przegląd kulturalny.

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE. Zbiory stałe: Sztuka zdobnicza. Sztuka starożytna. Malarstwo polskie. Malarstwo rosyjskie. — Otwarte we wtorki, środy, piątki i soboty w godz. od 10 do 15, w czwartki, niedziele i święta w godz. od 10 do 19.

W poniedziałki i dni poświąteczne Muzeum nieczynne.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO. Wystawa I Polska w okresie międzywojennym. Walki Dąbrowszczaków w Hiszpanii. Wystawa II. Historia rozwoju broni palnej. Zbiory stałe. Uzbrojenie i umundurowanie historyczne XI—XX wieku. Druga wojna światowa. — Otwarte codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. od 12 do 17. W niedzielę od godz. 10.30 do 17.

MUZEUM KULTUR LUDOWYCH. (Młociny). Stała wystawa: „Polski strój ludowy". — Otwarte codziennie do zmierzchu. Dojazd autobusami PKS.

ODCZYTY

Staraniem Oddziału Warszawskiego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w dniu 25 bm. (środa) o godz. 18 w gmachu NOT przy ul. Czackiego 3-5 odbędzie się odczyt inż. Pytlora pt. „Technologia betonów lekkich oraz ich udział w bilansie planu 6-letniego". Odczyt połączony z filmem.

*

W środę dnia 25 bm. o godz. 18 w sali Muzeum Narodowego odbędzie się odczyt pt. „Z namiotem i śpiworem w Górach Wałbrzyskich i Kłodzkich".

Prelegent Stanisław Lenartowicz. Wstęp bezpłatny.

*

Sekcja Telekomunikacyjna Stowarzyszenia Elektryków Polskich urządza w dniu 24 bm. o godz. 17.30 w sali Domu Technika przy ulicy Czackiego 3-5 zebranie dyskusyjno-odczytowe na którym inż. Bohdan Paszkowski wygłosi odczyt pt. „Rozwój lamp elektronowych o dużym nachyleniu charakterystyki".

Wstęp wolny.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU KOMUNIKACYJNEGO POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ W ANINIE

Prezydium Warszawskiej Powiatowej Rady Narodowej Wydział Komunikacyjny podaje do wiadomości, że w związku z prowadzonymi robotami drogą powiatową Chrzanów — Młociny od skrzyżowania z drogą Górczewską do Boernerowa została zamknięta dla ruchu kołowego z dniem 15 bm.

Objazd ulicą Odolańską przez wieś Górce.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 23 KWIETNIA 1951 R.

Program I na fali 1322 m

Program dnia 6.00, 15.25, na jutro 23.10. Sygnał czasu 5.03, 11.57. Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.50 — 5.00 Początek audycji. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert dla święta pracy. 6.05 Polska pieśń masowa. 6.10 Wszechnica Radiowa. 7.00 Koncert. 7.45 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli. 8.00 Muzyka. 9.55 Aud. dla kl. V — VII — „Lenin żyje wśród nas". 9.15 Polska pieśń masowa. 9.20 Muzyka i aktualności. 9.50 „Kierowcy" — odc. pow. Rybakowa. 10.10 Koncert pod dyr. Rezlera. 10.50 Informacje. 10.55 Aud. dla kl. III—IV — „Montujemy audycje" — słuchow. 11.15 Gra Zesp. Wasiaka. 11.50 „Głos mają kobiety". 12.15 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju". 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 „Na swojską nutę". 13.15 Przerwa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.55 Przegląd prasy literackiej. 16.20 Kompozytor Tygodnia — Stanisław Moniuszko. 17.05 Wszechnica Radiowa. 17.20 Z kraju i ze świata. 17.45 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju". 18.00 „Przedpole" — odc. pow. Gałaja. 18.20 Utwory klasyczne. 18.45 Aud. dla wsi. 19.00 Felieton. 19.10 Koncert w ramach **FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ.** 20.25 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju". 20.50 Lekcja języka rosyjskiego. 21.05 Pieśni radzieckie. 21.10 Utwory fortepianowe komp. polskich. 21.40 Wszechnica Radiowa. 22.00 Śpiewa Paul Robeson. 22.15 Felieton. 22.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna. 23.17 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m

Program dnia 6.45, 13.25, na jutro 23.55. Sygnał czasu 5.03. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.55, 17.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.05.

6.15 Melodie ludowe. 6.50 Pieśni masowe. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Przerwa. 13.30 Aud. dla kl. III—IV. 13.50 Aud. ZNP. 14.05 Balladv Schuberta i Loewego. 14.30 Aud. dla kl. V — VII. 14.50 Koncert rozrywkowy. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Aud. PCK dla chorych. 16.05 Utwory na flet. 16.20 Dziennik warszawski. 16.35 Muzyka. 17.05 Odpowiedzi „Fali 49". 17.15 Fragm. z operv ludowej Michała Dudka — „Sierota". 17.45 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju". 18.00 Koncert pod dyr. Orzechowskiego. 18.45 „Nowe książki". 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Pieśni o wolności. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.25 „Z frontu 1-majowych zobowiązań Pokoju". 20.45 Koncert jubileuszowy Sergiusza Prokofiewa" — aud. słow.-muz. w oprac. Z. Lissa. 21.30 Muzyka i aktualności. 23.00 „Ps

Czytelnicy i korespondenci piszą

Nie na jednorazowych zrywach polega dobra praca

Gminna Rada Narodowa w Wólce, na Suwalszczyźnie, jeszcze do marca br. nie wyzbyła się złych „tradycji", złego stosunku do pracy. Świadczą o tym wypadki picia wódki w czasie godzin pracy (m. in. także przez przewodniczącego tow. Surażyńskiego), brak współpracy, a nawet wręcz antagonistyczny stosunek między członkami Rady, brak ścisłego kontaktu z terenem, z pracującymi chłopami. Tak ważne np. w planowej gospodarce zagadnienia, jak skup zboża, kontraktacja roślin przemysłowych czy akcja siewna, załatwiane były jedynie zza biurka. Ten stan rzeczy był powodem niejednokrotnego uchylania się kułaków od obowiązków obywatelskich kosztem chłopów małorolnych.

Odpowiedzialność za złą pracę GRN ponosi nie tylko przewodniczący, ale również organizacja partyjna, która skupiając w swym gronie wartościowych i oddanych sprawie ludu towarzyszy, długo jednak nie potrafiła zwalczyć braków i złego stylu pracy GRN.

Przełom nastąpił dopiero w czasie akcji skupu zboża. Po krytycznej analizie swojej dotychczasowej pracy, organizacja partyjna wytyczyła sobie konkretne zadania do spełnienia.

Przez mobilizację szerokiego aktywu członków partii, ZMP-owców oraz bezpartyjnych chłopów dotarto do szerokich mas chłopskich, nawiązano z nimi ścisły kontakt, wyjaśniając im rolę partii i rządu ludowego, potrzebę sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz założenia planu 6-letniego i rolę chłopów w jego realizacji.

Wysiłki organizacji partyjnej wkrótce przyniosły owoce. Już na następnej sesji GRN radni, sołtysi i przedstawiciele trójek gromadzkich uchwalili podniesienie planu skupu zboża w gminie do 110 proc. Jednocześnie wezwali do współzawodnictwa inne gminy. Podjęte zobowiązanie wkrótce zostało przekroczone. O czym to świadczy? Świadczy to o wielkiej roli, jaką spełnia właściwa praca agitacyjna. I świadczy o głębokim patriotyzmie pracującego chłopstwa.

Stanowisko sekretarza Komitetu PZPR objął — w miejsce zaniedbującego swoje obowiązki tow. Krzyżewskiego — aktywista partyjny tow. Bielański.

Oczywiście ten jednorazowy zryw nie może wystarczyć. Walka klasowa na wsi zaostrza się. Potrzebny jest stały i coraz ściślejszy kontakt GRN z masami chłopskimi. Potrzebna jest stała czujność organizacji partyjnej, a także stała kontrola pracy GRN przez Powiatową Radę Narodową w Suwałkach.

ZYGMUNT WOŹNIAK
Łódź

Kielce albo nikt – zadecydowało Zjednoczenie Przemysłu Rowerowego

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy branży metalowej „Precyzja" borykała się i boryka dalej z trudnościami cięcia blachy. Oddawanie blachy do cięcia fabryce Fibrandt, kosztuje drogo i pochłania czas pracowników oraz koszty transportu.

Pragnąc obniżyć koszty własne, starano się znaleźć gilotynę, z której korzystałyby wszystkie spółdzielnie. Okazało się, że w Zakładach Rowerowych Nr 2 w Bydgoszczy jest taka gilotyna: nieczynna od 1945 roku, zdemontowana i zardzewiała.

Dyrekcja zakładów zgodziła się gilotynę odstąpić. Gdy jednak pracownicy spółdzielni przyjechali po odbiór gilotyny, okazało się, że tymczasem przedstawiciel Zjednoczenia Przemysłu Rowerowego zabronił wydania gilotyny twierdząc, że jest ona przeznaczona dla zakładu w Kielcach. Kiedy spółdzielnia zwróciła się do Kielc, otrzymała odpowiedź, że tamtejszy zakład gilotyny w ogóle nie potrzebuje.

W rezultacie gilotyna niszczeje w dalszym ciągu.

TADEUSZ BRZEZIŃSKI
Bydgoszcz

Czyż nie jest marnotrawstwem zatrudniać traktorzystę jako robotnika placowego?

W 1941 roku jako młody chłopak ewakuowałem się do Związku Radzieckiego gdzie pracowałem w sowchozie początkowo jako robotnik, a potem traktorzysta. W sowchozie zaprzyjaźniłem się tak bardzo z radzieckimi kolegami, że nie chcieli się ze mną rozstawać.

Po powrocie do Polski, do rodzinnego miasta Augustowa, pracowałem jako kierowca ciągnika w firmie „Hydrotrest", która prowadziła budowę w Augustowie. W r. 1949 firma skończyła roboty i opuściła Augustów.

Ja, mając żonę, dwoje dzieci i własny 2-izbowy domek, musiałem pozostać na miejscu. Zgłosiłem się wówczas do pracy w państwowym tartaku w Lipowcu, koło Augustowa, gdzie pracuję dotychczas jako robotnik placowy przy ładowaniu kłód.

Pracę swoją staram się wykonywać jak najlepiej, ale moim marzeniem jest wrócić na traktor lub ciągnik. Praktykę jazdy i obsługi maszyny znam dobrze. Chciałbym jeszcze tylko uzupełnić wiadomości teoretyczne i zdać egzamin, by otrzymać prawo jazdy, bez którego nie mogę zostać traktorzystą.

Jestem jeszcze młody (mam 24 lata), pragnę się uczyć i pracować w zawodzie, który mnie specjalnie interesuje i w którym będę bardziej pożyteczny.

Tymczasem kierownictwo tartaku nie chce umożliwić mi nauki na jakimś kursie i zdobycia prawa jazdy. Dziwi mnie to tym bardziej, że tartak nasz ma w najbliższym czasie otrzymać ciągnik do transportu drzewa, więc konieczne jest przygotowanie kierowców do jego obsługi.

STANISŁAW ZDANCEWICZ
Augustów

Prosimy o wydrukowanie pocztówek pierwszomajowych

Dla uczczenia święta 1 Maja pragnęlibyśmy ja i moi koledzy m. in. wysłać do naszych znajomych i bliskich pocztówki pierwszomajowe. Niestety, dotychczas pocztówek takich nie ma na rynku.

Czy nie można by wydrukować pocztówek, związanych tematycznie z dniem Święta Pracy?

pchor. HENRYK RESZKA
Zegrze Półn.

Emigrancki „raj" i rzeczywiste piekło

Po zachodnio - niemieckich i austriackich obozach „dipisów" czyli tych, którzy zawierzywszy emigracyjnej propagandzie nie wrócili do kraju, kręcą się raz po raz podejrzani goście. Na mundurach mają napis „IRO" a w ustach — najpiękniejszych słów co niemiara. Są to przedstawiciele tzw. „Międzynarodowej Organizacji Uchodźców" (International Refugees Organization), zajmującej się nowoczesnym handlem niewolnikami czyli werbowaniem „dipisów" do zamorskich krajów.

Agenci „IRO" nie przebierają w środkach. Przy pomocy broszur, uczynnie drukowanych w Ameryce, a zawierających najbardziej fantastyczne opisy rzekomego „dobrobytu" czekającego „dipisów" za morzami, przy pomocy kłamstw, które mają odciągnąć uchodźców od powrotu do kraju, wabią handlarze żywym towarem otumanionych „dipisów" do Ameryki, do Brazylii, do Australii, obiecując im tam raj za życia.

Wielu słucha, wierzy i wyjeżdża. Są wśród nich i Polacy.

Potem, gdy już jest za późno piszą rozpaczliwe listy. Jeden z takich listów ukazał się w wychodzącym w Nowym Jorku reakcyjnym dzienniku emigracyjnym „Nowy Świat" (Nr 51 z dnia 24 lutego). A oto co pisze polski „dipis" z Brazylii:

„Wartość człowieka szacowana jest tu tylko za pieniądze... Życie, mieszkanie i odzież, mimo swojej prymitywności, są znacznie droższe niż w Stanach Zjednoczonych (a wiemy, że w wyniku gospodarki wojennej, ceny w USA są obecnie bardzo wysokie — B. Z.). *Dochodzą do tego trudności klimatyczne i różnego rodzaju choroby tropikalne...*

W ciągu naszego pobytu w Brazylii, poznawszy bliżej otoczenie, doszliśmy do wniosku, że cały nasz pobyt tutaj jest zupełnie niemożliwy. Odnosi się to przede wszystkim do ludzi młodych oraz dzieci"...

Trudno doprawdy doszukać się w tym liście obiecanego raju. Polak z Brazylii pyta, dalej w liście, gdzie będą się uczyć jego dzieci. Ale przecież ani panom z „IRO" ani władzom państw, do których sprzedano „dipisów", nie zależy wcale na ich wykształceniu. Niewolnik nie powinien za dużo umieć.

I nie umie. Oto, co pisze na temat polskiej młodzieży w Kanadzie inny reakcyjny tygodnik emigracyjny, „Głos Polski", w numerze 9 z dnia 1 marca:

„Ogólny poziom intelektualny młodzieży polsko - kanadyjskiej jest zastraszająco niski... Polska grupa etniczna w tym kraju pod względem wykształcenia kroczy prawie na szarym końcu. Polaków, urodzonych w Kanadzie z ukończonymi studiami uniwersyteckimi jest upokarzająco mało. ...Zwykle po ukończeniu tzw. High School („wyższa szkoła" — odpowiadająca naszej szkole średniej—B.Z.) *skierowuje się dzieci do pracy zarobkowej, która nie przynosi satysfakcji pod względem wynagrodzenia* (Polacy są znacznie gorzej płatni niż Kanadyjczycy i wypycha się ich do najgorszych i najcięższych prac — B.Z.), *ani bynajmniej zadowolenia moralnego. Nie dziwmy się więc, jeżeli młodzież po ciężkim dniu pracy nie przychodzi ... na żadne rozrywki kulturalne. Zapełnia ona nocne kluby, kina, parlory* (rodzaj barów — B.Z). *albo włóczy się w tzw. „gangach"* (bandach ulicznych — B.Z.).

Oto, co czeka za morzem polskiego „dipisa" ogłupionego kłamliwą propagandą amerykańską. Praca ponad siły albo bandy uliczne — taki mają wybór nowocześni niewolnicy handlarzy amerykańskich. Bo tak wygląda reklama i rzeczywistość emigracji. Reklama — to raj, rzeczywistość — to piekło.

B.Z.

Kto tworzy „żelazne kurtyny"

O wolności kłamstwa

Nota polska w sprawie szykan stosowanych przez władze amerykańskie wobec „Batorego" — odsłoniła jeszcze jeden rąbek, skrzętnie zamazywanej przez reakcjonistów prawdy. Ujawniła ona raz jeszcze kto i w jakim celu tworzy „żelazne kurtyny" między narodami.

Reakcyjne gazety amerykańskie i zachodnio - europejskie są w coraz większym kłopocie. Bo oto, gdy w krajach kapitalistycznych wciąż rosną trudności gospodarcze, powstałe na skutek polityki zbrojeń i wojny — w ZSRR, krajach demokracji ludowej, w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Chinach Ludowych widać, że coraz bardziej rozwija się gospodarka, podnosi się dobrobyt mas pracujących. I jak tu mówić o dążeniu tych państw do wojny? Przecież systematyczne zniżki cen i gigantyczne budowle komunizmu w Związku Radzieckim zadają kłam łgarstwom imperialistycznej propagandy o zbrojeniach ZSRR, które mają zagrażać pokojowi. Przecież wspaniałe sukcesy gospodarcze i kulturalne polskich mas pracujących zadają kłam bredniom prasy amerykańskiej o głodujących dzieciach na ulicach Warszawy.

Aby nie budzić tego rodzaju wątpliwości wśród swoich czytelników, imperialistyczna prasa przemilcza więc i tuszuje prawdę karmiąc ich wyłącznie świadomymi kłamstwami.

Pismacy amerykańscy i ich zachodnio - europejscy uczniowie potrafią to robić. Czynią to za wygodną zasłoną, która nazywa się „wolnością informacji". Wolnością — od prawdziwej informacji.

Fałsze w imię „wolności"

I tak w imię „wolności informacji" większość prasy kapitalistycznej nie podała nic o zwycięskim ukończeniu pierwszego roku naszej sześciolatki.

Wiadomości o gigantycznych budowlach hydroenergetycznych w Związku Radzieckim gazety amerykańskie zagubiły gdzieś na ostatnich stronach, pomniejszając i wypaczając jednocześnie ich znaczenie.

W doniesieniach z warszawskiego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju prasa angielska milczała o przebiegu Kongresu, podając głównie informacje na temat tego, co delegaci... jedzą.

W imię „wolności informacji" w prasie amerykańskiej ukazała się za to na czołowych miejscach zmyślona w gabinetach podżegaczy wojennych „wiadomość" o rzekomej obecności wojsk radzieckich w... Mandżurii. W imię „wolności informacji" dementi tego kłamstwa zostało ukryte w powodzi drobnych informacji.

W ten sposób imperialistyczna propaganda zawiesza kurtynę, która „chronić" ma społeczeństwa państw kapitalistycznych od „wywrotowych" informacji, mówiących prawdę o osiągnięciach narodów wyzwolonych od imperialistycznego ucisku.

W ten sposób, by omotać siecią kłamstw naród amerykański i wciągnąć go do wojny — propaganda imperialistyczna świadomie przemilcza lub też przekręca fakty z życia i pracy jednej trzeciej ludzkości, z życia 800 milionów ludzi, budujących nowe jutro między Łabą a Kantonem.

Informacje, które „zagrażają"

Biada dziennikarzowi prasy kapitalistycznej, który naruszy tę „świętą" zasadę kłamania.

Redaktor naczelny amerykańskiego dziennika „New York Post", T. O. Thackrey, został usunięty ze swego stanowiska za popieranie ruchu pokoju. Podobny los spotkał Eleonorę Wheeler, która pisała prawdę o Czechosłowacji.

Takie rzeczy dzieją się nie tylko w Stanach Zjednoczonych. Brytyjski dziennikarz Hopkinson usunięty został z tygodnika „Picture Post" za publikowanie prawdy o okrucieństwach amerykańskich w Korei. Z tego samego powodu wyrzuceni zostali z Korei przez sztab amerykański liczni korespondenci zachodnio - europejskiej prasy burżuazyjnej.

Przykładów takich jest wiele. Ludzie, którzy nie chcą służyć monopolistom i ich wojennej polityce — muszą zamilknąć.

W ciężkiej sytuacji znajdują się korespondenci prasy kapitalistycznej przebywający w krajach demokratycznych. Centrale żądają od nich „informacji" szkalujących państwa, w których pracują, a nie chcą nawet słyszeć o prawdziwych wiadomościach.

Kiedy dwaj korespondenci berlińscy angielskich dzienników „Times" i „Daily Telegraph" napisali w sprawozdaniach z uroczystości pierwszomajowych w Berlinie ub. r., że policja zachodnio - niemiecka obrzuciła milicję ludową kamieniami, na drugi dzień otrzymali upomnienia od swych zwierzchników, podkreślające, że informacja ta *„zagraża brytyjskim pozycjom w Berlinie"*.

Boją się prawdy o sobie

Imperialiści boją się nie tylko, by narody Ameryki i zachodniej Europy nie dowiedziały się prawdy o krajach socjalizmu, ale również nie chcą dopuścić, by niesfałszowane wiadomości bez przeszkód szły ze świata kapitalistycznego do demokratycznego.

Powszechnie znany fakt, że uzyskanie wizy wjazdowej do USA dla dziennikarza z krajów obozu pokoju połączone jest z wieloma utrudnieniami, czynionymi przez władze amerykańskie. W rezultacie bądź następuje odmowa wizy, bądź też w najlepszym razie — udzielenie jej ze świadomym opóźnieniem. Śladem panów z Waszyngtonu idą w tej dziedzinie coraz częściej zmarshallizowani wasale. Szczególnie celują w tego rodzaju represjach reakcyjne rządy francuskie.

Imperialiści pozwalają sobie nawet na to, by szykanować „niepodobających" im się dziennikarzy akredytowanych przy ONZ, która formalnie jest przecież eksterytorialna.

Metody takie miłośnicy amerykańskiej „wolności informacji" stosują zarówno wobec dziennikarzy z ZSRR i krajów demokracji ludowej, jak i wobec dziennikarzy postępowych z Europy zachodniej. Np. przedstawicielowi francuskiego dziennika komunistycznego „Humanite" — Courtade, rząd USA kilkakrotnie odmówił wizy wjazdowej.

Zresztą waszyngtońscy rycerze „wolności" podobne „udogodnienia" stosują również wobec postępowych dziennikarzy amerykańskich, pragnących wyjechać do Europy. Ostatnio np. nie udzielono wiz wyjazdowych dwóm przedstawicielom amerykańskich pism — „Daily Worker" i „People's World". Podżegacze wojenni boją się, jak widać, by naród amerykański nie dowiedział się prawdy o sytuacji w krajach ujarzmionych przez Wall Street.

Dolar na służbie „wolnej informacji"

W krajach zmarshallizowanych imperialiści amerykańscy częstokroć nie zdają się nawet na miejscową reakcję i sami bezpośrednio interweniują. Jest publiczną tajemnicą, że część prasy kapitalistycznej jak np. największy dziennik belgijski „Information", jest po prostu utrzymywana lub przekupiona przez amerykańskich monopolistów. Pierwsze miejsce w tym haniebnym wyścigu zajmuje prasa socjaldemokratyczna. Jako przykład służyć może francuski „Populaire", który wyzionął ducha z powodu braku czytelników i został przywrócony do życia dzięki „subwencjom" otrzymanym od agenta amerykańskiego wywiadu, osławionego Irvinga Browna.

Przekupywanie prasy zachodnio - europejskiej przez USA odbywa się zresztą zupełnie oficjalnie. Część funduszy z planu Marshalla jest przeznaczona przecież specjalnie na ten cel.

*

Współpraca między narodami we wszystkich dziedzinach, a szczególnie we wzajemnym informowaniu się o swym życiu, o swych osiągnięciach — ma wielkie znaczenie dla utrzymania pokoju, jak to podkreślono na Światowym Kongresie Pokoju w Warszawie. Oddzielanie murami narodów, podawanie fałszów o ich życiu — sprzyja jedynie podżegaczom wojennym. I taki cel mają właśnie zapuszczone przez amerykańskich agresorów „żelazne kurtyny" między państwami miłującymi pokój, a narodami żyjącymi pod rządami monopolistów, przygotowujących nowe agresje.

SŁOM

W młodzieżowym domu kultury w Gdyni

Młodzież Gdyni przyjemnie i pożytecznie spędza czas w młodzieżowym domu kultury. Na zdjęciu: dziewczynki pod kierunkiem instruktorki opracowują wiązankę tańców rytmicznych

Foto WAF

Festiwal Muzyki Polskiej

Koncert chóru i orkiestry Polskiego Radia

Polskie Radio szerząc w ciągu całego roku polską muzykę ludową w oryginale oraz w opracowaniu i artystycznym przetworzeniu, muzykę polską współczesną i dawną wszelkich form i gatunków, transmituje w okresie Festiwalu codziennie koncerty festiwalowe w audycjach obu stacji centralnych. Polskie Radio stawia też do dyspozycji Festiwalu wszystkie swe liczne zespoły wokalne i instrumentalne dla wykorzystania ich na koncertach publicznych w różnych miastach naszego kraju, jak też cały swój rozgałęziony aparat techniczno - organizacyjny, podobnie jak to miało miejsce w okresie Festiwalu Muzyki Słowiańskiej, Festiwalu Polskiej Muzyki Ludowej i Roku Chopinowskiego. Polskie Radio nagrywa również wszystkie imprezy festiwalowe na taśmy, przyczyniając się w ten sposób do dokumentacji imprez Festiwalu dla celów własnych i potrzeb kompozytorów i muzykologów.

Polskiemu Radiu zawdzięczają także milionowe rzesze słuchaczy radia możliwość zapoznania się z najbardziej wartościowymi koncertami i pozycjami repertuarowymi Festiwalu Muzyki Polskiej. Polskie Radio jest więc jednym z głównych organizatorów Festiwalu Muzyki Polskiej.

We czwartek wystąpiły w sali Państwowej Opery i Filharmonii w Warszawie chór i orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego. Słyszeliśmy 5 suit ludowych na chór i orkiestrę: Noskowskiego, Wiechowicza (tylko na orkiestrę), Turskiego, Friemana i Rybickiego, jak też 5 pieśni masowych Olearczyka, Lutosławskiego, Sygietyńskiego, Gradsteina i Szpilmana.

W dziedzinie zdobywania i upowszechniania nowych polskich kompozycji różnych form, a przede wszystkim pieśni masowych i utworów na kapele ludowe, — Polskie Radio ma wielką i niezaprzeczalną zasługę. Polskiemu Radiu właśnie zawdzięczać należy tak cenne pozycje w naszym repertuarze, jak „Wesele Lubelskie" Szeligowskiego, „Małą Suitę" Lutosławskiego, „Suitę staropolską" Panufnika, suitę ludową „Kasia" Wiechowicza i wiele, wiele innych (przeszło 200 utworów dla samej tylko Ludowej Kapeli Rozgłośni Warszawskiej PR). Ze słyszanych na czwartkowym koncercie utworów, trzeba szczególnie podkreślić wagę suity ludowej w 5 częściach na orkiestrę smyczkową i 2 klarnety „Kasia" Stanisława Wiechowicza. Wiechowicz opracował własną, jemu tylko właściwą, metodę podejścia do folkloru, znalazł swój własny styl w opracowaniu pieśni ludowych, styl interesujący, frapujący, mistrzowski. W „Kasi", pomimo, że jest napisana tylko na orkiestrę smyczkowa i 2 klarnety, słyszymy pełne brzmienie orkiestrowe, pełna polifoniczność brzmienia, bogaty i specjalny „koloryt", tak bardzo bliski ludowemu, a poza tym bogaty dowcip, uśmiech i radość.

„Suita kurpiowska" na solo, chór i orkiestrę Zbigniewa Turskiego jest utworem interesującym, choć nieco niejednolitym. Pierwsza część jest chyba najsłabsza — następne coraz lepsze. Ciekawa jest cz. III — „scherzo ludowe". Chórem operuje Turski umiejętnie, chociaż w czwartej części traktuje go niemal już całkiem instrumentalnie (odnosi się to również do partii solowej). „Suita kurpiowska" jest kompozycją nieszablonową i godną uwagi.

„Rapsod mazowiecki" Witolda Friemana, specjalnie napisany na Festiwal, jest kompozycją na solo sopranowe, chór żeński i orkiestrę. Składa się z czterech części, opartych na tematach i melodiach zaczerpniętych z Kolberga. Opracowanie nie odbiega od ogólnie przyjętego w pierwszym dziesiątku lat obecnego stulecia. W tym „Rapsod mazowiecki" ma dużo podobieństwa z „Wędrownym grajkiem" Zygmunta Noskowskiego, interesująco zinstrumentowanym przez Feliksa Rybickiego.

„Suita śląska" na chór i orkiestrę Feliksa Rybickiego podobnie jak „Rapsod mazowiecki" Friemana napisana specjalnie na Festiwal i tak jak „Rapsod" po raz pierwszy publicznie wykonana opracowana jest ze smakiem i dość interesująco. Dobór tekstów i rodzaj opracowania przeznaczają Suitę raczej do wykonania dla dzieci, względnie nawet przez same zespoły dziecięce. Takie pozycje są również bardzo potrzebne w naszym repertuarze.

Wykonanie wszystkich słyszanych pozycji było dobre. Chór brzmiał czysto i „gęsto", intonacyjnie pewnie, dynamicznie bez zarzutu. Orkiestra, składająca się z bardzo dobrych muzyków, grała dobrze, aczkolwiek miejscami zagłuszała chór a zwłaszcza solistów (to z pewnością wina także akustyki).

Jerzy Kołaczkowski, zdolny i inteligentny dyrygent, poprowadził całość interesująco i muzykalnie. Partie solowe wykonali Barbara Rudzka i Tomasz Dąbrowski.

Coraz więcej słyszymy suit na chór i orkiestrę, coraz więcej kantat i pieśni masowych w naszych filharmoniach. Repertuar naszych filharmonii i orkiestr będzie więc stopniowo zmieniać swe oblicze bardziej dostosowując się do wymogów i żądań najszerszych mas słuchaczy. Festiwal Muzyki Polskiej powinien — a będzie to jedną z licznych jego zdobyczy — ułatwić zmianę repertuaru naszych filharmonii i orkiestr.

JERZY JASIEŃSKI

Kronika wydawnicza

DWIE POWIEŚCI DLA MŁODZIEŻY

Specjalizująca się w wydawnictwach dla młodzieży Nasza Księgarnia wydała ostatnio nową, ciekawą pozycję: powieść M. Prileżajewej „Młodość Maszy" (przekł. S. Podhorskiej-Okołów, str. 278) — uroczy obraz życia i nauki młodej komsomołki - nauczycielki w okresie walki z najeźdźcą hitlerowskim.

Nasza Księgarnia wydała również znaną powieść Heleny Bobińskiej „Zemsta rodu Kabunauri" (str. 256), przedstawiającą barwne przygody dzielnego, małego Nika na tle wydarzeń w Gruzji w okresie wojny domowej i wyzwolenia kraju przez Armię Czerwoną.

POGADANKI O DIALEKTYCE

W piątym z kolei, przejrzanym i rozszerzonym, wydaniu ukazały się popularne „Pogadanki o dialektyce i materializmie" Juliana Lidera (Państw. Instytut Wydawniczy, str. 264, zł 7), 14 pogadanek dzieli autor na trzy części: „O dialektyce marksistowskiej", „O materializmie filozoficznym" i „O materializmie historycznym".

Wojsko – wsi

W ramach łączności miasta ze wsią, członkowie zespołu artystycznego Domu Wojska Polskiego odwiedzili spółdzielnię produkcyjną imienia Józefa Stalina w Kamieńcu. Na zdjęciu fragment występu kwartetu wokalnego DWP

Foto Grzęda—WAF

Władysław Broniewski

Dla kogo wiersze?

W łódzkiej tkalni kolorowej ZPB im. Harnama druga brygada młodzieżowa przybrała imię Władysława Broniewskiego.

To nie jest takie proste,
a rzecz na pozór zwykła,
myślisz: z tego wyrosłem,
a jednak nie rozwikłasz.

Wiersze piszą sztubacy,
i przodownicy pracy,
profesorowie chemii
i głuchoniemi.

Nie ma w tym kaznodziejstwa,
ani proroctwa:
mowa polska czerstwa,
prosta.

Wyrazić to, co czują miliony
i jeszcze coś im poddać,
myśleć jak oni,
im się oddać
w imię ogromnej sprawy:
człowieka!...
Wierszu łaskawy,
Sprawa czeka.

W takim razie
warto pracować w rymie.
Dziękuję Wam, łódzcy włókniarze,
za moje imię.

IV MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU „TRYBUNY LUDU" i „RUDEHO PRAVA"

Zgłoszenie kolarzy włoskich

Do Komitetu Organizacyjnego IV Międzynarodowego Wyścigu „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" nadeszło już imienne zgłoszenie drużyny włoskiej, reprezentującej Federację Sportu Robotniczego Włoch.

W reprezentacji robotniczej Włoch znajdują się następujący kolarze: Gori, Grinaldi, Cupko, Bovina, Tomezzani i Paradini.

Dobra forma reprezentantów Węgier

Reprezentacyjni kolarze Węgierskiej Republiki Ludowej, którzy startować będą w IV Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava", znajdują się obecnie w doskonałej formie.

Przed wyjazdem do CSR, do Vranova na wspólny obóz treningowy przed wyścigiem, odbył się na Węgrzech wyścig na dystansie 180 km, w którym reprezentanci Węgier, wyznaczeni na IV Wyścig Pokoju mimo, że dali wszystkim innym kolarzom 6 minut bonifikaty — zajęli 8 pierwszych miejsc. 7 kolarzy przybyło na metę w jednakowym czasie, uzyskując dobrą przeciętną 35,06 km na godz.

Wyniki wyścigu były następujące: 1) Kiss, 2) Otvös, 3) Bartusek, 4) Dala Kiss, 5) Albert, 6) Sere, 7) Kertesz — wszyscy w jednakowym czasie 5;03;00, 8) Vida — 5;04;00.

SZACHY

KONKURS „A"
ZADANIE Nr 98
H. Rinck

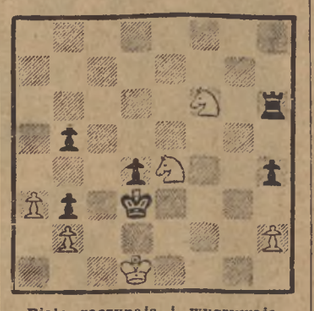

Białe zaczynają i wygrywają.

KONKURS „B"
ZADANIE Nr 98

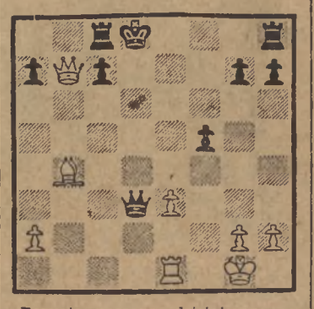

Pozycja naszego dzisiejszego zadania pochodzi z partii Morphy — Maurian, granej w Nowym Orleanie w 1866 r. Morphy poświęciwszy dla ataku piona i jakość, zakończył zwycięsko walkę piękna i subtelną, kilkuposunięciową kombinacją. Jaką?

OBRONA HOLENDERSKA

grana jako IX partia meczu o mistrzostwo świata w Moskwie, kwiecień rb.

Białe: M. Botwinnik.
Czarne: D. Bronsztajn.

1. d4, e6. 2. c4. f5. 3. g3. Sf6. 4. Gg2. Ge7. 5. Sc3. 0—0. 6. d5. Gh1. 7. Gf2. e5, 8. e3, d6. 9. Sk-e2, a6. 10. Hc2, He8. 11. f3. b3?! 12. Ub3, Gc6 13. c:b5, Gd7. 14. Sa4! Ga7? (14... a:b5. 15 S:c5. d:c5 dawało czarnym dobrą partię) 15. b6! G:a4? (względnie lepsze 15... c:b6) 16 b7. G:b3. 17. b:a8. H. Gb6. 18. a:b3 (białe mają teraz wieże więcej!). Hb5. Sc3. H:b3. 20. W:a6! S:a6. 21. H:a6. S:d5. 22. Ha4? (białe niepotrzebnie oddała drugiego piona, po wymuszonie skoczków na d5 i 23. He2. Albo 23.Ke2 czarne nie miałyby żadnych kontrszans. Ale znajdujący się prawdopodobnie w niedoczasie mistrz świata zagrał nieprecyzyjnie i Bronsztajnowi energiczna kontrgra udaje się mimo figury mniej uchronić się przed przegraną. H:a4. 23. Se3. G:e3. 24. Gf1, Wa8. 25. b3, G:d2+. 26. K:d2. Kf8. 27. Gd3. g6. 28. We1. Wb8. 29. Sc3. Sb4. 30. Ge2. Wa8. 31. Sa4. e6! 32. We4. Wb8. 33. Gd1. K:e7. 34. Sb2, d5! 35. Wh4, h5. 36. g4. h:g4. 37. f:g4, f4! 38. g5. Wf8. 39. Wh7+ Kd6. 40. Wg7 e4. W:g6+, Ke5.

W tej ostrej pozycji partię przerwano i analiza wykazała że mimo figury przewagi białe nie mogą wykorzystać dalszej gry na wygranę, gdyż falanga czarnych pionów może głąbv się okazać zbyt groźna. Następnego dnia, bez dogrywania zgodzono się na remis, który podaje S. Flohr, najlatwiej można białe osiągnąć, grając 42 h4. f:g4. Kf6. W:f6. W:f6. 44. g:f6. K:f6. 45. Ke2. Kf5. 46. G:f3. Sc2+! 47. Kd2! c:b3. 48 K:c2. f2.. 49. Sd1. f1, S! z nie rozegraną.